Nr 285b. Dnia 31 października. Środa. Dnia 19 (31) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Od administracji.

Nowo-przybywający od dnia 1-go listopada prenumeratorowie, otrzymają bezpłatnie początek powieści Walerego Łozińskiego „Zaklęty dwór," rozpoczętej we wrześniu r. b.

— W dniu jutrzejszym przypada święto uroczyste, poświęcone czci Wszystkich Świętych i takowe, oprócz zwykłych świątecznych nabożeństw we wszystkich przybytkach modlitwy, obchodzone będzie z odpustem zupełnym, kazaniami i procesjami, w kościołach:

parafjalnym WW. Świętych na Grzybowie;
św. Jacka (po-dominikańskim);
św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), w którym podczas sumy słowo Boże wygłosi Jks. Walichnowski — i
św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu.

— Ewangelja św. na jutrzejszą uroczystość zapisaną jest u św. Mateusza w rodz. 9-m: „o tych, którzy są błogosławieni".

— Pojutrze zaś, to jest na dzień 2-gi listopada, przypada Dzień Zaduszny, poświęcony pamiątce wszystkich wiernych zmarłych i modłom za ich dusze.

Uroczystość ta rozpoczyna się od nieszporów w dzień Wszystkich Świętych i jest jakoby dopełnieniem dnia tego.

Odpowiednie nabożeństwa odprawiane są we wszystkich kościołach, ewangelja zaś święta zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 5-ym: „o wskrzeszeniu umarłych".

Przegląd polityczny.

Wczorajszy list nasz wiedeński wyjaśnił naturę położenia, wytworzonego piątkowemi oświadczeniami hr. Kalnoky'ego. Minister powtórzył to samo mniej więcej w dniu onegdajszym na posiedzeniu komisji budżetowej delegacji przedlitawskiej, dołożywszy tylko parę uspakajających frazesów wobec mnóstwa pesymistycznych komentarzy, jakie wywołały odpowiedzi jego na interpelację delegata węgierskiego Czernatonyiego. Podczas gdy w piątkowem przemówieniu pociągnął on dość wyraźną linję graniczną pomiędzy usposobieniami szczerze pokojowemi dworu i rządu petersburskiego a opinją publiczną w Rosji, wyobrażoną przez dzienniki, onegdaj hr. Kalnoky ograniczył nieco to ostatnie swoje twierdzenie, przyznając, iż większość narodu rosyjskiego jest także pokojowo usposobioną.

Reasumując głosy całej prasy europejskiej, podnieść wypada nam jeszcze dwie uwagi, które prasa ta podnosi w formie ostatecznych konkluzyj z „otwartych" wynurzeń hr. Kalnoky'ego. Jedną z nich jest uwaga, że Włochy nie zostały na podstawie bezwzględnej równorzędności przypuszczone do przymierza austrjacko - niemieckiego; ochrzczenie przeto stosunku, jaki się wytworzył pomiędzy Austrją i Niemcami z jednej, a Włochami z drugiej strony, nazwą „potrójnego przymierza" jest—pleonazmem, którego się wystrzegać należy, chociażby to niemiłem było dla Włoch.

Hr. Kalnoky wspominał kilkakrotnie o „przyjaznem zbliżeniu" z Włochami, ale unikał ostrożnie współczesnego przytoczenia nazwy trzech państw sprzymierzonych, jakby zależało mu na tem, aby nie złożyło się ztąd pojęcie „potrójnego przymierza". Telegram rzymski doniósł nam wczoraj, iż *Perseveranza* wyraża zadowolenie swoje z oświadczeń ministra austrjackiego, dotyczących stosunku Austrji do Włoch. Ale *Perseveranza*, chociaż należy do organów najbardziej wpływowych, nie reprezentuje opinji całego kraju. Przekonamy się, czy nie objawią też zdań nieco różnych od poprzedniego, dzienniki nieusposobione ministerjalnie, co zresztą powiedzą panowie Zanardelli i Baccarini, najnowsi, albo Nicotera i Cairoli, „historyczni" przeciwnicy polityki pp. Depretisa i Mancini'ego.

Drugą uwagą, która się nastręcza po rozważeniu przemówień hr. Kalnoky'ego, jest ta, którą najpierw podniosła berlińska *Vossische Ztg.*

Austrjacki minister spraw zagranicznych, mówiąc o pokojowem usposobieniu Europy, nie dostrzegł na widnokręgu zewnętrznych stosunków Austrji żadnych wskazówek nieprzyjaznego i bezpieczeństwu jej zagrażającego zachowania się któregokolwiek z państw ościennych lub dalszych; z jednej tylko strony rosyjskiej zauważył nacisk pewnych kół, żądnych wrzekomo sprzeczki z Austrją, dzięki współzawodnictwu interesów obu mocarstw na wschodzie. Hr. Kalnoky nie wspomniał o Francji — w tem widocznie silnem przekonaniu, iż ztamtąd nic nie zagraża monarchji rakuskiej. Mówiąc zaś *tylko* o Rosji, nie zawahał się mimo tego skonstatować, że „Austrja nie stoi sama" czyli przyznał pośrednio, że w razie zaczepienia jej przez Rosję, sprzymierzone z nią mocarstwa, to jest w pierwszej linji Niemcy, przyjdą Austrji w pomoc.

Dotychczas wierzono, że traktat przymierza austrjacko-niemieckiego w takim tylko razie obowiązuje jedno z tych mocartw do niesienia pomocy drugiemu, jeżeli to drugie zaczepionem zostanie współcześnie przez podwójnego nieprzyjaciela. Otóż budzi się przypuszczenie, że dawniejsza podstawa przymierza została podczas ostatniego zjazdu ks. Bismarka z hr. Kalnokym rozszerzoną, tak, iż obecnie wystarczy zaczepienie z jednej strony, ażeby drugie państwo sprzymierzone wystąpiło z pomocą.

Pruski minister wyznań Gossler udaje się do Ge-

Kronika powszechna.

Dwaj winowajcy. — Obfity program kroniki. — Niemożebność wykonania tego projektu.—Wywoływacz wojny.—Dostarczyciel *casusu belli*. — Czwartowymiarowa inkwizycja. — Pozytywne organa na transcendentalnym moście. — Wymyślający repetjer a prawdziwy uczony. — Traktat o logice w nielogiczności.

Wszystkiemu winien Trewey, „niezrównany" ekwilibrysta, produkujący się w cyrku Cinisellego w Warszawie i hr. Kalnoky, austro-węgierski minister spraw zagranicznych, produkujący się na posiedzeniach delegacyj wspólnych w Wiedniu.

Nagromadziło mi się na ten tydzień mnóstwo rozmaitych zaciekawiających przedmiotów. Miałem do wyboru czy pisać o zwrocie w taktyce handlowej niemców, którzy we wszystko co dotąd sprowadzali z Paryża i Francji, mają zamiar prowidować się w Warszawie i w obrębie Królestwa, oraz o spadku rubli, który sprawia, iż szanowni nasi sąsiedzi na tym antigallizmie handlowym zrobią wcale niezły interes, czy też o piramidzie odkrytej świeżo w dziewiczych lasach Ameryki. Mogłem przejść następnie do porównań krwiożerczości francuskiej w Tonkinie, tak jaskrawemi barwami malowanej przez Piotra Lotti, z ludożerczością anamitan, którzy rannym francuzom sprawiają grób w swoich żołądkach. W dalszym ciągu wypadłoby mi zastanowić się nad tem co się stanie z naszym słuchem, gdy wyjdzie z druku szkoła fortepianowa napisana przez samego Liszta i gdy w każdym domu, na każdem piętrze wykształci się przynajmniej jedna liszcina i parę drobnych liszciątek? W zakończeniu zamierzałem ułożyć świetną mozajkę z pojednania Hollandji z Belgją, z nieporozumień kardynała ks. Hohenlohe z Watykanem, z zamordowania Bu-Amemy, z pogłosek o abdykacji króla portugalskiego, z trzęsienia ziemi w Smyrnie, z wzrastającej cholery w Aleksandrji i zmniejszającego się nieżytu kiszek w Warszawie, z ponownych demonstracyj studenckich przeciw prof. Maasenowi w Wiedniu i z wybuchu dynamitowego w Frankfurcie.

Niestety cały ten piękny plan kroniki wspomniany wyżej Trewey wraz z hr. Kalnokym zburzyli mi do szczętu!

Nie skosztujecie zatem czytelnicy tej *olla podrida* kronikarskiej, nie będziecie się delektowali rozprawą o wpływie na charakter zakochanych nowej mody, która do strojów damskich wprowadziła zwracające się zawsze za słońcem słoneczniki, zamiast niezapominajek, godła wiecznej pamięci o wybranej, bez względu czy jej słońce zaszło już czy wschodzi... Nie dowiecie się bliższych powodów, które ks. Pignatelli de Cerchiara zniewoliły do występowania na estradzie *café chantant* w Paryżu, nie odsłonię przed wami tajemnic serca pani Ilony, 1-o *voto* adwokatowej Rosenbergowej, 2-o *voto* hrabiny Batthyany, w której dwukomórkowem sercu pomieściły się w ciągu jednego kąpielowego sezonu dwie wierne do zgonu miłości. Nie będziecie czytali o chorobie „króla walców" Straussa, ani o przepowiedniach pogody dra Overziera z Kolonji, ani o zaburzeniach antisemickich w Nowym Szczecinie, ani o nowym wynalazku tresowania prosiąt i gęsi na artystów popisujących się w hypodromach. Zamiast pisać o tych wszystkich pięknych rzeczach i tylu innych, zamiast na pokładzie fregaty „Zuzanna" żeglować do Afryki, z amerykańskiemi amazonkami, które sławy odkrywcy pozazdrościły Rogozińskiemu i odwagą chcą mu dorównać, a wziąwszy z sobą odpowiednią ilość kosmetyków, nie obawiają się, iż posiwieją—zamiast tego całego *menu* feljetonowego zmuszony jestem, po przygotowaniu się odpowiedniemi studjami strategicznemi i taktycznemi, wyruszyć w pełnym rynsztunku... na wojnę.

A winien temu, jak już dwa razy powiedziałem, hr. Kalnoky i Trewey!

Hr. Kalnoky powiedział do delegacji przedlitawskiej mowę tak dalece pokojową, że aż do niej dzienniki były zmuszone dodać wojenny komentarz i otóż mamy wojnę, a *casus belli* do niej dostarczył Trewey.

Czytelnikom na prowincji niewiadomo zapewne kto jest ten mąż znakomity, winienem zatem dodać, iż jest to osobnik ubrany od stóp do głowy obcisło i czarno, z wielką białą krezą koło szyi i z białą jak kreda twarzą. Istny djabeł, i to co robi jest także istnie djabelskie. Ekwilibrysta tak dalece zręczny, iż reporter nasz cyrkowy napisał o nim, że pokazuje takie rzeczy, które inni robią także, lecz jak tłumaczą, czynią to za pomocą „czwartego wymiaru"...

Niewinna ta wzmianka o czwartym wymiarze, pierwsza, o ile sobie przypominam w naszem dziennikarstwie, stała się powodem do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

Licho mnie jakieś skusiło, iż do tej wzmianki w kilka dni później dodałem wyjaśniający komentarz, starający się w sposób dla przeciętnego chrześcijanina przystępny wyłożyć co to jest za facet ten czwarty wymiar i jakie on wyprawia cuda. Nieszczęśliwa gwiazda moja kazała mi nadto przyznać się jawnie i otwarcie, że w tego pozaprzestrzeniowego kuglarza i we wszystkie jego niepojęte sztuki nie wierzę.

Złożywszy to niebaczne zeznanie, byłem przez czas jakiś spokojny, że mi za to włos z głowy spaść nie może! Istniało tu niegdyś podobno pismo p. n. *Świat duchów*, które we wszystkie pozaprzestrzeniowe nadzwyczajności wierzyło, istniało kiedyś we Lwowie inne pismo p. n. *Światło zagrobowe*, które również występowało jako zapalczywy zapaśnik w obronie owych szekspirowskich rzeczy na ziemi i na niebie, o których się nie śniło naszym filozofom. Ale tych pism już nie ma, a zresztą chodzi tutaj właśnie o rzecz, która się filozofom przyśniła, choć jej ani na niebie ani na ziemi nie ma, — zkądże się więc wziąć mogła jakaś milicja św. Hermandady, któraby mnie za niedowiarstwo w czwarty wymiar pociągnęła przed jakiego groźnego Torquemadę i po usłyszeniu jego wyroku skazała na stos jako kacerza?

Tak sobie rozumowałem alem się mylił. Znalazła się inkwizycja, która niewierzących w czwarty wymiar zamierza palić na stosie. Nie jedno, ale aż dwa pisma przedsięwzięły przeciwko mnie krucjatę, oskarżony jestem o bluźnierstwo, przez p. W.

tyngi na poufną konferencję z biskupem Hödingiem. Tenże pośredniczył już przed zjazdem niemieckich biskupów w Moguncji pomiędzy rządem a pasterzami djecezji. Z podróżą p. Gosslera wiąże przeto opinja katolickich niemców nadzieję zamierzonego popchnięcia znowu naprzód akcji ugodowej. Ojciec św., żegnając księcia biskupa wrocławskiego, Herzoga, pochwalił też dzisiejsze, duchem zgody nacechowane postępowanie rządu pruskiego.

Folkething kopenhaski zdążył już według powziętej uchwały wrzucić do kosza przeszło trzydzieści projektów, wniesionych przez nienawistny krajowi gabinet Estrupa. Co będzie dalej?

Od kilku miesięcy przygotowywany proces przeciw ministrom norweskim, po załatwieniu mnogich normalności, rozpoczął się nareszcie dnia 22-go b. m. w Chrystjanji na dobre. Naprzód stanęła na porządku obrad sądu państwowego sprawa ministra Selmera. Oskarżyciel adwokat Bergh w kilkodniowej mowie dowodził, iż król w Norwegji nie posiada praw wyższych, jak storthing, i że dlatego opozycja monarsza przeciw postanowieniom storthingu, jest sprzeczną z duchem konstytucji, a ministrowie którzy takową doradzali, winnymi są naruszenia praw narodu, w ustawie konstytucyjnej poręczonych.

Pod d. 20-ym b. m. sygnalizowano zawarcie pokoju pomiędzy Chili a Peru, czyli ściślej mówiąc, uznanym przez zwycięski rząd rzeczypospolitej chilijskiej prezydentem peruańskim, Iglesiasem. Stolica Peru, Lima, i port jej, Callao, zostały podobno opróżnione z wojsk chilijskich. Nie idzie za tem, aby pozycja prezydenta Iglesiasa była ubezpieczoną w kraju, jakkolwiek tenże w d. 13-ym września zamianował już dra Mannela Barinaal prezydentem gabinetu.

Ma on za sobą północne prowincje, kędy zgromadził w początkach października skromne swe siły wojskowe w Truillo. Południe jednak nie uznaje Iglesiasa. Tamto w Arequipa rezyduje dotąd Montero, pełnomocnik uwięzionego przez chilijczyków a uznanego przez Stany Zjednoczone prezydenta rzeczypospolitej peruańskiej, Calderona. Wiadomo, że w dniu 3-im października wyruszyła przeciw siłom Montera do Mollende dywizja wojsk chilijskich. Dopóki nie dowiemy się, że stronnictwo Montera i Calderona uznało Iglesiasa, dotąd zawarcie traktatu chilijsko-peruańskiego nie budzi wiary w utrwalenie się pokoju i porządku w ciężko skołatanym kraju.

Br. Z.

Towarzystwo budowlane.

Losy projektu towarzystwa budowlanego znajdują się na dobrej drodze.

Grono techników i inżenierów poruszyło sprawę nowego przedsiębiorstwa i zajęło się obmyśleniem sposobów wprowadzenia go w życie.

Technicy nasi, jako członkowie resursy obywatelskiej, posiadają w niej oddzielną salę, gdzie urządzają raz na tydzień zebrania techniczne z udziałem przemysłowców krajowych. Na pozór jest to rzecz drobna, w rzeczywistości jednak ma ona poważne znaczenie. Na takich bowiem zebraniach jednoczą się siły, ścierają zdania, podnoszą myśli, z nich wreszcie wychodzi bodziec praktycznej działalności.

Otóż na jednem z takich zebrań dyskutowano też poruszony przez nas projekt towarzystwa budowlanego. Zgadzając się nań w zasadzie, technicy tutejsi postanowili rozszerzyć zakres operacyj przedsiębiorstwa przez nadanie mu charakteru bardziej ogólnego, przemyłowego. Tak stoi dziś sprawa ta co do treści.

Co się zaś tyczy formy jej wykonania, technicy i przemysłowcy oddali losy projektu w ręce p. Kiślańskiego, który ma się zająć przedewszystkiem zaangażowaniem potrzebnych kapitałów, a następnie poparciem ustawy na drodze prawnej.

Już sam ten wybór jest pomyślną dla projektu wróżbą. P. Kiślański bowiem niejednokrotnie złożył dowody pożytecznej inicjatywy i umiejętnego wykonania rozmaitych przedsięwzięć przemysłowych. Nie wątpimy więc, iż z nowego zadania wywiąże się równie zaszczytnie dla siebie i z równym pożytkiem dla ogółu.

Wiadomość powyższa o dzisiejszym stanie sprawy niewątpliwie wywoła większe do niej zaufanie w kołach naszych kapitalistów i pobudzi ich do szerszego udziału.

Lecz czy kapitały krajowe wystarczą na ten cel? Bez wątpienia wystarczyć mogą, a raczej mogłyby, gdyby znaleziono sposób ich poruszenia. Kapitały nasze możnaby podzielić na trzy grupy — kapitały finansistów inaczej bankierskiemi zwane, arystokracji i średnie t. j. właścicieli ziemskich i miejskich. Na pierwsze liczyć nie można — mają one swoją sferę operacyj, z której nie wychodzą. Kapitały znowu arystokracji są dla kraju martwe, jako w nim nieobecne; chociaż więc udział arystokracji w życiu ekonomicznem kraju mógłby obudzić świeże prądy i wlać nowe siły, nie możemy jednak brać go w rachunek, gdyż o „nieobecnych" nie ma mowy. Pozostaje więc ostatnia grupa kapitałów, które jako **oszczędności zostają na lokacji w papierach publicznych.**

Otóż wyprowadzenie tych kapitałów z dzisiejszego uwięzienia i nadanie im bardziej produkcyjnego kierunku leży zarówno w interesie ekonomji kraju i miasta, jak w interesie samych kapitalistów. Zaprzeczyć się nie da, iż ulokowanie pieniędzy w papierach jest drogą najmniej zawodną, lecz ileż szkód ono przynosi wobec tysiąca niezaspokojonych potrzeb! Zresztą, czyż każde przedsiębiorstwo przemysłowe jest narażone na zgubę? Wszak w kraju naszym nie znaleźlibyśmy wielu przykładów, świadczących o upadku operacyj ekonomicznych, rozumnie prowadzonych.

Jakkolwiekbądź technicy warszawscy, w których ręku znajduje się obecnie projekt towarzystwa budowlanego, liczą na znaczny udział kapitałów krajowych, w każdym razie słusznie przypominają, iż brakującą część do wypełnienia sumy zakładowej trzeba będzie wypełnić kapitałami zagranicznemi.

Fundusz zakładowy ma wynosić miljon rubli, na który w połowie może się złożyć miasto, w połowie zagranica.

Tak jak kapitały krajowe podzieliliśmy na grupy, tak też wypada podzielić i kapitały zagraniczne. Nie do wszystkich bowiem jednakowe mamy zaufanie... Niestety, dawna teorja ekonomiczna o kosmopolityzmie kapitału bezpośrednio upadła. Kapitał np. niemiecki zawsze i wszędzie pozostanie tylko niemieckim. Przeciwko też jego udziałowi w ekonomji naszego kraju zawsze i wszędzie będziemy protestowali.

Niemiec, przychodzący z kapitałem do naszego kraju, sprowadza za sobą cały warsztat niemiecki — i robotników i techników i maszyny i narzędzia. Jeżeli kupuje majątek ziemski — kraj traci kawał ziemi, która staje się niemiecką, jeżeli buduje fabrykę — z pewnością wszyscy robotnicy i cała administracja będą z Niemiec sprowadzeni, jeżeli angażuje się do jakiego przedsiębiorstwa — niewątpliwie stoczy zawzięty ze wspólnikami walkę o udział sił krajowych. Na każdym kroku przedewszystkiem germanizm, poparty całym zasobem przewagi materjalnej i technicznej wiedzy.

Rzecz zupełnie inna z kapitałami angielskiemi i belgijskiemi, które stanowią drugą grupę kapitałów zagranicznych. Te szukają tylko korzystnej lokacji i znajdują ją jedynie wtedy, jeżeli dana operacja pozostaje w ręku krajowców. Ostatecznie praktyczna ta zasada wychodzi na ich korzyść.

Nikt chyba nie wątpi, jak wyglądałaby dzisiaj administracja tramwajów lub telefonów, gdyby przedsiębiorstwa te były powołane do życia przez kapitalistów niemieckich...

G. w *Prawdzie* w sposób poważny i przyzwoity, i przez kogoś niewiadomego w innym organie, który się niestety nie we wszystkich przyzwoitych towarzystwach wymienia. Ten ostatni *comme de raison*, wprzód nim zapadnie wyrok skazujący mnie na stos, uznał za stosowne nawymyślać mi od ostatnich.

Jeżeli coś jest rzeczywiście niepojętego, prawdziwie czterowymiarowego w całym tym procesie o herezję, jaki mi wytoczono, to chyba to jedno, iż te dwa a nie inne pisma stanęły do walki i kruszą kopję za czwartym wymiarem. Uchodziły one dotychczas za organa nauki pozytywnej, realnej, z krańcową ostrożnością unikające zapuszczania się we wszelkie metafizyczne mrzonki i majaczenia, i oto nagle stają w obronie czegoś najniepozytywniejszego, najnierealniejszego, najbardziej marzycielskiego, w obronie najtranscendentalniejszej fantasmagorji, jaką kiedykolwiek wydała głowa ludzka... Walczą zatem w obronie czegoś, co gdyby istnieć mogło, to nauka nie miałaby żadnej broni do pokonania najdzikszych twierdzeń spirytyzmu, musiałaby uwierzyć w wirujące stoliki, w przepowiadające przyszłość ekierki, w wywoływanie duchów, w strachy, czary, wilkołaki, uroki, w podróże czarownic na łopacie na Łysą górę, słowem we wszystko coby się komukolwiek podobało uroić i podać jako rzecz, która się stała lub stać mogła na pozaprzestrzeniowej drodze.

Jakim sposobem nagle zwolennicy nauki realnej znaleźli się po stronie tylekroć wyśmiewanych przez siebie samych czysto metafizycznych zaciekań, w których się błąka i na bezdroża zachodzi myśl ludzka, tego doprawdy nie pojmuję, zwłaszcza, że stało się to w październiku, który, jak uczy statystyka, jest miesiącem najmniejszego alkoholicznego sportu, więc powinienby być także miesiącem najtrzeźwiejszej filozofji. Nie chciałbym przypuszczać, że przeciwnicy moi tylko *par ésprit de contradiction*, dlatego, iż *Kurjer* ciągnął w stronę przeciwną, znaleźli się na tym czterowymiarowym, pozaprzestrzeniowym moście, nie chciałbym tego przypuszczać, już z tej przyczyny, że w takim razie nie imby przypadła rola Jacka. W każdym razie wyznaję, że byłbym się o wszystko co posiadam założył, iż w tych właśnie pismach ten zostanie zwymyślanym i odsądzonym od jakiejkolwiek nauki, kto twierdzi, że krzesło może przejść przez ścianę, nie otworem w tejże ścianie zrobionym lecz jakąś drogą pozaprzestrzeniową, nie ja, który twierdzę przeciwnie.

Stało się jednak, omyliłem się, znalazłem przeciwników tam, gdziem się ich najmniej spodziewał, a skoro są, staję do walki — nie z obydwoma jednakże. Ten pan, który mi wymyśla i który mnie chce pokonać jakimś cytatem z tłumaczonej książki, oświadczając, że na własne uwagi braknie mu miejsca, może się doczekać odpowiedzi dopiero wtedy, gdy mu zbraknie miejsca na wymyślania i cytaty, a znajdzie się natomiast w jego szpaltach i głowie miejsce na jakąś uwagę, nie powtórzoną z cudzej książki po papuziemu lub za panią matką. Pismo, w którem ten pan pisuje, dawało mi kilka miesięcy temu świadectwo talentu i wiedzy. Wyprosiłem się wówczas od tych pochwał nie przynoszących zaszczytu. Dziś, kiedy mi wymyśla, nie wypraszam się od tego wcale. Niech wymyśla i cytuje kiedy mu widno. *Man muss leben und leben lassen*, pozwólmy mu pracować w tym jedynym fachu, w którym posiada jakie takie uzdolnienie. *Satis*!...

Z p. Wł. G. w *Prawdzie* rzecz inna. To uczony o całą, niepospolitą głowę wyższy od tych, którzy nie umieją polemizować bez pokazywania języka. Pragnie on kwestję czwartego wymiaru ująć w wykład naukowy, ściśle logiczny, a że jednocześnie chciałby mnie wyegzaminować, czy jestem do zrozumienia tej kwestji należycie przygotowany, jest to taka niewinna profesorska żyłka, że o nią gniewać się niepodobna... W kwestji głównej zatem zgadzamy się prawie: ja twierdzę, że czwartego wymiaru nie ma, a p. Wł. G. nie dowodzi iż jest, tylko twierdzi, że nikt bezstronny nie ma prawa przeczyć możebności jego istnienia. Różnica naszych przekonań jest zatem pozytywnie tak mała, iż daje się prawie zredukować do zera. A co do kwestji mego przygotowania, to mógłby podobno p. Wł. G. poczekać, aż jaką rozprawę akademicką o czwartym wymiarze napiszę i w niej dopiero szukać logicznego wykładu, a nie chwytać za porównanie którego użyłem, chcąc rzecz popularnie przedstawić i w niem dopiero upatrywać nieścisłość. W każdem porównaniu wynaleść można jakąś nieścisłość, bo porównanie to nie tożsamość, o czem p. Wł. G. jako matematyk sam wie najlepiej. Używając porównania o szklance przechodzącej przez stół, tak jak igła przez płótno, wiedziałem o tem, żem się wyrażał nieściśle tylko obrazowo. Ściśle zresztą o czwartym wymiarze pisać niepodobna i sam p. Wł. G. daremnie się na to sili. Używa on wyrażeń takich, jak „wymiar pozaprzestrzeniowy", „droga poza przestrzeniowa" i nie spostrzega się bynajmniej, że to są wyrażenia wprost kontradykcyjne, wprost nielogiczne. Czyliż po za przestrzenią, gdzie nie ma rozciągłości, może istnieć „wymiar"? Dwa pojęcia „pozaprzestrzeniowości" i „wymiaru" wykluczają się wzajemnie i to jest ostateczny, ściśle logiczny dowód, że czwarty wymiar pozaprzestrzeniowy istnieć nie może.

Mógłby mi kto zarzucić, iż przecież czas nie jest przestrzenią, tylko pojęciem czy bytem pozaprzestrzeniowym, a jednak go mierzymy, ale to jest tylko złudzenie. My czasu nie mierzymy, mierzymy tylko drogę jaką przebiega w przestrzeni koniec wahadła, punkt geograficzny w obrocie koło osi ziemskiej, środek ziemi w obrocie koło słońca i powiadamy, że to jest miara czasu. Coś więc co jest po za przestrzenią daje się mierzyć tylko miarą znajdującą się w przestrzeni, a o „wymiarach pozaprzestrzeniowych" tak samo ściśle logicznie mówić nie można, jak o kwadratowym kwadransie, podługowatej minucie, eliptycznej sekundzie i piramidalnej lub kubicznej godzinie. Nie ma podobnież dróg pozaprzestrzeniowych z tej samej zupełnie racji, tak jak nie ma *pozaczasowych chwil*.

Otóż i wszystko. Mówiąc o czemś nielogicznem, można być logicznym dosyć długo, ale w końcu nielogiczność okazać się musi. Temu prawu podlegają zarówno rozumowania wszystkich, moje tak samo jak p. Wł. G., a p. Wł. G. jak Kanta, Leibnitza albo Newtona.

Oto jest ostateczny rezultat z tej polemiki, do której, jak sądzę, już nie będę potrzebował powracać.

W. Skiba.

Anglik staje się najlepszym obywatelem kraju, w którym zaczyna pracować, niemiec zawsze ma zwrócone oczy ku Berlinowi. Wreszcie, co się tyczy kapitałów francuskich, to te, skutkiem niekorzystnej lokacji i nieumiejętnego kierunku, dziś trzymają się bardziej powściągliwie względem naszego kraju. Raz się zawiódłszy, aczkolwiek z własnej winy, francuzi lękają się już teraz występować u nas do współzawodnictwa z resztą przedsiębiorców.

Kapitał więc zawsze przynosi ze sobą te cechy, jakie charakteryzują jego właściciela.

Niemcy doskonale rozumieją, jak silną opozycję znaleźliby w naszym kraju, napełnionym kapitałami angielskiemi i belgijskiemi i dla tego też wszelkich dokładają starań, ażeby napływ tych kapitałów powstrzymać i osłabić.

W ten tylko sposób można wytłumaczyć sobie bezustanne alarmy wojenne i wystawianie sytuacji ekonomicznej w Królestwie w jaknajczarniejszych kolorach.

Przypuszczać należy, iż wobec powodzenia, jakiego w ostatnich czasach doznały w kraju kapitały angielsko-belgijskie, głosy te pozostaną bez wpływu. Kapitaliści zagraniczni przekonali się, iż mogą robić dobre interesy, powierzając swoje fundusze krajowcom, jako najlepiej z warunkami miejscowemi obeznanym. Doświadczenie takie zachęci ich do dalszych prób.

Wracając więc do projektu towarzystwa budowlanego, można być prawie pewnym, iż nasi technicy, wykształceni za granicą i zażywający śród tamtejszych kapitalistów jaknajlepszej opinji, potrafią przyciągnąć fundusze do nowego przedsięwzięcia.

Pragnęlibyśmy jednak, ażeby podstawy towarzystwa były wytworzone przez kapitały krajowe, ażeby nasi kapitaliści, zaliczeni powyżej do grupy trzeciej, raz przecie się przekonali, iż są korzystniejsze drogi zużytkowania oszczędności, niż lokacja w towarzystwach kredytowych...

Wandalin.

„Światło i ciemności,“
plafon H. Siemiradzkiego.

Wszelkie alegorje, zwłaszcza na wielką skalę, nigdy prawie nie dadzą się we wszystkich szczegółach dostatecznie i odrazu zrozumieć.

Są to po większej części bądź orgje nieokiełznanej fantazji takich np. Makartów, bądź płody mozolnej pracy czysto spekulacyjnej, silącej się na dowcipne i wyszukane pomysły.

Siemiradzki, nie należąc ani do jednej, ani do drugiej kategorji artystów, teraz dopiero dotknął po raz pierwszy tego rodzaju w malarstwie i — przekonał nas, iż i on potrafi stworzyć alegorję i to jeszcze wcale niepoślednej wartości.

Temat ponętny i otwierający szerokie pole dla popisu wyobraźni przedstawiał atoli dla artysty unikającego komunałów niemałe trudności. Zwycięztwo ucieleśnionych sił duchowych nad brutalną siłą i podłemi instynktami człowieka z jednej strony, a z drugiej tryumf światła wiedzy nad ciemnotą i barbarzyństwem nasuwały mimowoli na myśl walkę. zamęt, tytaniczne boje, które atoli z natury rzeczy przyczyniłyby się niemało do uczynienia alegorycznego obrazu jeszcze mniej jasnym. Artysta przeto obrał najświetniejszą chwilę tryumfu — apoteozę „Światła“, na krańce obrazu odsunął upostaciowane „Ciemności“ i nadawszy całej kompozycji charakter spokoju i uroczystej powagi. osiągnął przez to rezultat w takich razach nader pożądany: o ile się dało akcję dla widza zrozumiałą uczynił.

Tej akcji przypatrzmy się bliżej.

Oto u stóp ołtarza przeznaczenia, na którym zasiadły starożytne Parki snujące nić wszechżycia, stanęła Psyche, upostaciowana dusza ludzkości, i wskazując na rozpostartą mapę *vallis lacrimarum*, zdaje się pytać o losy nieszczęsnych wygnańców na łez dolinie. W odpowiedzi na to Nadzieja lekko ramienia jej dotyka i wskazuje ku górze, gdzie „Światło“, zwiastun ery złotej, wspaniałym pochodem zstępuje na ziemię, zwalczywszy wrogie „Ciemności“ potęgi.

Te ostatnie widzimy po prawej stronie obrazu wypuszczone z puszki Pandory i w chwili ostatecznego pogromu pierzchające na wsze strony. Tam przewala się kolosalny potwór złego, na którego piersiach walczą z sobą wilki o zadławioną owcę, owdzie szamocze się w więzach Ciemnota trzymana na wodzy przez Szalbierstwo, tam zarazy i klęski, owdzie wojna, tworzą grupy przerażające ohydą i grozą. Potworów tych kłęby stanowią niejako ramę pełnego jasności obrazu tryumfu sztuk i nauk.

Na lazurze pogodnego nieba zarysowywuje się oblany promieniami słońca orszak zbawców i chluby ludzkości. Na czele pochodu stoją przedstawiciele sztuki: Poezja, Muzyka i Malarstwo, a za niemi spływają na łez dolinę nauki rozliczne z Prawda w pośrodku, oraz niknący w głębi, aż wreszcie zaledwie dopiero z tła obłoków niewyraźnie wychodzący zastęp wynalazków. A nad całą tą plejadą unoszą się skrzydlate postacie Pokoju i Sprawiedliwości.

Niepodobna wszystkich wyliczyć szczegółów i każdą po kolei opisać grupę, zważywszy. iż olbrzymie płótno wypełnia przeszło sto postaci naturalnej i nadnaturalnej wielkości. Zaznaczmy tylko jako szczególnie pięknie pomyślane grupy muzyki i malarstwa. Z tych pierwsza przedstawia postać z twarzą opromienioną natchnieniem. dotykającą organowej klawjatury, podtrzymywaną po obu stronach przez niewieście postacie wyobrażające Melodję i Harmonję, drugą zaś tworzą kobieta w postawie siedzącej. wpatrzona w obraz trzymany na kolanach, a do niej w niezmiernie smacznym układzie tulące się pacholę i dziecko, pierwsze z kredką, drugie z paletą w ręku — rysunek i koloryt.

Mniej szczęśliwie wypadła trójca poezji. Pod względem pomysłu rzecz to banalna, a—zwłaszcza co do poezji komicznej — wadliwa wielce w rysunku i modelacji ciała. Również sama Psyche, najpierw wpadająca w oko i jedna z pierwszorzędnych figur całej akcji, która właściwie bohatera nie ma — pod temi dwoma względami pozostawia nieco do życzenia, chociaż niepozbawioną jest uroku i szczęśliwie pomyślana.

Powtarzamy — akcja bohatera nie ma i to na korzyść jej bynajmniej nie wychodzi. Dwie postacie Prawdy i Natchnienia (na Pegazie), przeznaczone niejako do przodowania innym. giną w natłoku reszty figur, podrzędniejszą, by się tak wyrazić, grających rolę, a wystarczałoby wysnnąć jedną z nich na plan pierwszy. aby tego zarzutu uniknąć. Wreszcie alegoryczna postać „Światła“ miałaby jako oś całej akcji również dobrą rację bytu, jak przewodniczące pojedyńczym grupom Prawda i Natchnienie.

I jeszcze jedno.

Widzimy wśród tryumfalnego orszaku „Światła“ wszystkie cywilizatorskie czynniki działające w jednej myśli, w jednym duchu, rozpraszające ciemności przesądów, zadające niejako kłam Zwątpieniu i Rozpaczy podające Psysze kielich trucizny, przynoszące na świat nową erę sprawiedliwości, szczęścia i spokoju — i nie widzimy, jeśli już nie przewodniczki sztuk i nauk, to ich nieodłącznej, zwłaszcza w początkowym rozwoju dziejowym towarzyszki... Wiary.

Szukaliśmy jej wśród zastępów „Ciemności“, sądząc, iż tam w duchu nowoczesnych pojęć relegowaną została i gdybyśmy ją tam znaleźli, mniejby to nas zdziwiło, niż — jej zupełna nieobecność...

Nie wahaliśmy się, idąc za przykładem samego artysty, wypowiedzieć — prawdę nagą.

Dodajmyż przeto. iż pomimo powyższych uwag, całość pod względem ugrupowania i kompozycji zdradza na pierwszy rzut oka swe pochodzenie — *ex ungue leonis*, a podnosi ją wielce szlachetny spokój na całej kompozycji rozlany, oraz koloryt stanowiący jedną z najwybitniejszych zalet wszystkich płócien twórcy „Świeczników“.

Ubliżylibyśmy publiczności naszej, potrzebując zachęcać ją do zapoznania się z najnowszym utworem Siemiradzkiego.

Cz. J.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny naczelnik kraju, jenerał broni Hurko, wyjeżdża na objazd kraju w piątek o godzinie 10-ej zrana, powróci zaś do Warszawy koleją warszawsko-wiedeńską w dniu 7-ym listopada.

= Z rozporządzenia departamentu policji państwowej, wędrowni kramarze z książkami i rycinami obowiązani będą każdemu z zarządów powiatowych w Królestwie, a w gubernjach północno i południowo-zachodnich naczelnikom okręgów administracyjnych („stanowym pristawom”) przedstawiać do rewizji przed rozpoczęciem handlu swój towar. Znalezione broszury wydawnictw i ryciny, na które handlarze nie okażką pozwolenia komitetu cenzury, będą na miejscu onfiskowane, na paszporcie zaś kramarza uczynioną zostanie stosowna adnotacja. Dopuszczającemu się kilku podobnych nadużyć odebranem zostanie prawo handlu. Straż ziemska będzie miała też prawo każdej chwili żądać sprawdzenia świadectw i porównania ich ze sprzedawanym towarem.

= Główny zarząd więzienny, jak donoszą *Mosk. wied.*, podjął projekt zakładania kolonij robotniczych dla uwolnionych warunkowo aresztantów i osób skazanych do domów roboczych.

= W wyższych sferach administracyjnych powstał projekt opracowania przepisów w przedmiocie zakładów fabrycznych, dostarczających efektów wojennych; projekt ma na celu podniesienie tej gałęzi przemysłu i nie wyklucza od udziału w prowadzeniu fabryk kapitalistów zagranicznych.

= Według dzienników petersburskich, ministerjum komunikacyj projektuje rozporządzenie, z mocy którego wszystkie zarządy dróg żelaznych mają być pozbawione prawa ustanawiania nowych taryf, wprowadzania zmian w istniejących już warunkach transportów i t. d., bez pozwolenia i zgody właściwej władzy; ugody zaś taryfowe między drogami współzawodniczącemi mają być przeprowadzane przez ministerjum komunikacyj.

= W przeciągu czasu od d. 13-go stycznia do d. 13-go sierpnia r. b. przywieziono z zagranicy kolejami żelaznemi 9,560,956 pudów towarów. Mianowicie przez Aleksandrów przewieziono 3,534,335 pudów, przez Mławę 2,470,787, przez Granicę 1,286,932 i przez Sosnowiec 2,264,902 pudów. W porównaniu z rokiem 1882-im, cyfra przywozu towarów zagranicznych zmniejszyła się o 139,187 pudów.

= Magistrat warszawski wyasygnował sumę rs. 680 na wzniesienie drewnianych sztachet w alei Jerozolimskiej.

= Zjazd sędziów pokoju m. Warszawy roztrząsać będzie sprawy karne w ciągu listopada (st. st.) w dniach 19-ym, 27-ym i 28-ym listopada, oraz w dniach 4-ym, 5-ym i 10-ym grudnia r. b.

= We wczorajszej wzmiance o zamianowaniu kilku nowych adwokatów przysięgłych pominięto p. Józefa Mastelskiego, b. asesora sądu poprawczego warszawskiego.

= Prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Al. Ostrowski powrócił do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* P. Szymborski, pracownik scen prowincjonalnych, ubiega się o debiuty w teatrze warszawskim.

* P. Andrzejewski, tenorzysta, wejść ma podobno w skład opery warszawskiej.

* W operze Thomasa „Mignon” partję Fryderyka, śpiewaną przez p. Quatriniównę, powierzono p. Szczepkowskiej.

* Jutro artyści włoscy odśpiewają „Łucję z Lammermooru”, na abonament B nr 4.

* Bliziński złożył dyrekcji sceny krakowskiej nową jednoaktową komedję p. t. „Ciotka na wydaniu”.

* Natalja Janotówna da się wkrótce słyszeć w Krakowie.

† Pośmiertne wspomnienie.

W tych dniach ubył znów jeden pracownik z niwy dawnego sądownictwa.

Jest nim b. sędzia Ludwik **Woliński.**

Urodził się on w r. 1840-tym w Bieżuniu, gdzie ojciec jego był urzędnikiem administracyjnym.

Po ukończeniu szkół płockich i specjalnej klasy ósmej, ś. p. Ludwik udał się na wydział prawniczy do Petersburga.

Niepomyślny klimat i następne wypadki zwróciły go ztamtąd w r. 1861-ym.

Przybywszy do Warszawy, rozpoczął tu aplikację, po ukończeniu której zajmował miejsce pisarza w Sandomierzu, później podsędka w Opatowie.

Organizacja zastała go na stanowisku sędziego trybunału w Płocku.

Woliński jako urzędnik odznaczał się prawością i niepospolitemi zdolnościami.

Dobry kolega, w różnych kolejach życia, złożył dowody chrześcijańskiego serca.

Chwilową zmianę losu po reformie zniósł spokojnie.

Choroba serca przecięła pasmo dni jego żywota...

= Z kościoła.

Od kilku dni zwraca uwagę pobożnych w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej piękne okno kolorowe.

Okno to wyszło z tutejszej pracowni im. św. Łukasza.

Umieszczone zostało wprost kaplicy, gdzie złożone jest serce króla Jana III-go.

Rysunek okna przedstawia Najświętszą Pannę z Dzieciątkiem, a u dołu herb królewski.

Napis w języku polskim objaśnia, iż jest to kopja obrazu umieszczonego w kaplicy polowej Sobieskiego podczas wyprawy wiedeńskiej, a znajdującego się obecnie w posiadaniu ks. Radziwiłłów.

= Pierwszy odczyt.

Szereg prelekcyj jesiennych rozpoczyna w r. b. Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Pierwszy odczyt wygłosi w dniu 10-ym listopada w sali resursy obywatelskiej inżenier p. Stefan Roguski, który za treść wykładu obrał sobie światło elektryczne.

Prelekcja zostanie ilustrowana licznemi doświadczeniami.

Elektryczność, będąca dziś tak w modzie, sprowadzi zapewne do sali prelekcyjnej poważny zastęp słuchaczy.

= Jeszcze niemcy!

Nasze bursztynowe wyroby, którémi słusznie sławiła się Ostrołęka, coraz częstszym ulegają fałszowaniom.

Naśladownictwa za pomocą szelaku i kalafonji, misternie dokonywane, zajęły miejsce dawnych, oryginalnych wyrobów, dyskredytując ich tradycję.

Czasopisma niemieckie, podnosząc głos w tej materji, nawołują poważnych przemysłowców, aby pracę na tem polu wyrwali z rąk drobnych producentów, nie mogących jej rozwinąć dla braku środków pieniężnych.

Cóż my na to?

= Niepowodzenie.

Gotowa odzież sprowadzana z Wiednia, a czyniąca dotąd trudną do zwalczenia konkurencję wyrobom krajowym, poczyna tracić powodzenie.

Większa liczba sklepów z rzeczoną odzieżą z każdym dniem ogranicza swoją działalność.

Kilku tutejszych krawców, idąc za przykładem zagranicznych kolegów, poczęło wyrabiać i sprzedawać gotową garderobę męską tanią i „modnie" skrajaną i—na ten raz zagranica nie wytrzymała konkurencji.

Chociaż raz przynajmniej!

= Nowa zabawa.

Jeden z przedsiębiorców zamierza urządzić na zbliżający się sezon zimowy ślizgawkę na stawie parku mokotowskiego za rogatkami belwederskiemi.

Wieczorami staw ma być oświetlany ogniami bengalskiemi i fajerwerkami.

Kto wie czy zbytnia odległość i trudność komunikacji nie staną na przeszkodzie powodzeniu innowacji?

= Sumienność rzezimieszka.

Kupcowi F. przed kilku dniami skradziono pugilares z 150 rs. w gotówce i wekslami na sumę 8,420 rs.

Otóż wczorajszego wieczoru p. F. otrzymał przez posłańca pakiet, a w nim wszystkie weksle z następującą kartką:

„Jakie to szczęście, że pański pugilares trafił na uczciwego... złodzieja".

Wzniosłe!

= Kradzieże sług.

Kronika policyjna notuje niejednokrotnie fakta, które identycznością swoją uderzają każdego, baczniej wypadki miejskie śledzącego czytelnika.

Nie dawniej np. jak wczoraj, w mieście naszem spełniono aż siedm kradzieży, których głównemi sprawcami są nasze... służące.

I tak...

Na Pradze pod nrem 75, pani A. K. przyjęła służącą Antoninę, tułającą się bez żadnej legitymacji, skutkiem czego „kochana Antosia" pokradłszy srebra, pościel, etc. uciekła.

Pod nrem 59 przy ulicy Grzybowskiej, u Pawła K. skradziono szal damski, z którym wynosząca się już służąca u tegoż Marcjanna Kurlandczyk schwytaną i do cyrkułu odesłaną została.

Służąca u Feliksa Ł., pod nrem 75, przy ulicy Marszałkowskiej, Franciszka Białkowska, schwytana na kradzieży rzeczy z mieszkania swoich państwa, oddaną została policji.

Mamka u B. W., przy ulicy Sapieżyńskiej, pod nrem 3, Józefa Olesińska, zabrawszy z mieszkania wszystko, co tylko zabrać się dało, uciekła.

Przy ulicy Orlej, pod nrem 4, przyjęta niedawno do karmienia dziecięcia pp. R. mamka, Aleksandra Szczęśniewska, okradła doszczętnie państwa swoich i uciekła.

Służąca u S. Z. pod nrem 49, przy ulicy Marszałkowskiej, Laja Kantorowicz, pozbawiła panią swoją biżuterji złotej i umknęła.

Garson wreszcie z restauracji Massiou, Józef Wądołowski, wziąwszy do zmiany sturublówkę pryncypała, więcej z nią nie powrócił.

Piękne zaiste objawy moralności.

= Zajście.

Wczorajszego wieczoru na Krakowskiem-Przedmieściu Leonard N. i Juljan W. wszczęli między sobą kłótnię, a następnie bójkę.

Przechodzący podówczas Aleksander S., widząc skandaliczne zajście ludzi przyzwoicie ubranych, zwracał ich uwagę na niewłaściwość bójki ulicznej.

Zapaśnicy w jednej chwili w harmonijnej między sobą zgodzie rzucili się na S. i mocno go zaczęli turbować.

Dopiero nadbiegła policja uwolniła ciężko pobitego S. i awanturników odprowadziła do cyrkułu.

= Ofiary wypadku.

Dwie ofiary wczorajszego wypadku w cerkwi przy ulicy Miodowej, a mianowicie żołnierze: Oronenko i Bondorenko, znajdują się w poważnem niebezpieczeństwie.

Malarz Sienkiewicz uległ silnemu potłuczeniu, ale wszystkie obrażenia jego są wyleczalne.

Zabity malarz, Antoni Ryl, będzie pochowany w dniu jutrzejszym.

= **Wypadki.** Dziś rano na moście żelaznym zasłabł nagle Tadeusz P., a odwieziony do mieszkania na Pragę, niebawem życie zakończył.—Na Walicowie Roman O., uderzony przez nieznajomego mu człowieka laską w twarz, uległ bolesnemu obrażeniu szczęki. — Na Marjensztadzie pomiędzy domem nr 8 i 9 pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił zalew ulicy.

= Restauracja świątyni.

Wzniesiony przed 120-tu laty we wsi Blichowo, w powiecie płockim, kościół parafjalny, w ostatnich czasach gruntownie wyrestaurowano.

Równocześnie sprawiono do kościoła obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, oraz nowy organ.

Koszta restauracji kościołka pokryte zostały z ofiar parafjan.

= Niezwykłe ożywienie przemysłowe.

Budowa cukrowni w Opolu wywołała przewrót w miejscowych stosunkach.

Jeżeli wszystkie projekty dojdą do skutku, spokojna okolica opolska zadrga potężnem życiem ekonomicznem.

W samem Opolu, oprócz cukrowni, powstać ma przędzalnia i fabryka sukna.

W okolicach zaś mnożą się i rozwijają młyny, tartaki, gipsarnie, olejarnie, browary, gorzelnie i kaflarnie.

Dzięki temu zapanował też ożywiony ruch w stosunkach ziemiańskich, objawiający się przedewszystkiem w zmianie dotychczasowych właścicieli majątków.

Dobra Chruślina nabyto w cenie 2,000 rs. za włókę, majątek Wronów po 2,400 rs., Wolicę po 2,500 rs., Niezabitów po 2,050 rs., Kowale po 2,415 rs. za włókę.

Przemysł więc znakomicie podniósł cenę gruntów.

= Wykup bydła.

Ostatniemi czasy coraz częściej przybywają do gub. mińskiej i grodzieńskiej liczni ajenci angielscy.

Celem ich odwiedzin jest zakup bydła na wywóz do Anglji.

= Nowa szkoła.

W Bobrujsku powstaje wkrótce nowa szkoła realna.

Brak podobnego zakładu oddawna dotkliwie czuć się dawał, gdyż w całej gubernji mińskiej funkcjonują tylko dwie szkoły realne — sześcioklasowa w Pińsku i trzyklasowa wyższa w Mińsku.

Gimnazja zaś klasyczne —trzy w całej gubernji, mianowicie w Mińsku, Słucku i Mozyszu, z powodu przepełnienia są już od lat kilku dla masy pragnących się uczyć niedostępne.

Tym brakom powinna zaradzić nowa szkoła realna bobrujska...

= Z Mińska.

W gronie tutejszych obywateli agituje się żywo projekt urządzenia w roku przyszłym wystawy rolniczej w Mińsku.

Starania o uzyskanie pozwolenia władzy już rozpoczęto.

= Nadużycia w gorzelni.

Z Mińska gubernjalnego donoszą nam, iż w majątku Kijowice, w gorzelni, prowadzonej przez starozakonnych, wykryto znaczne nadużycia.

Powodem rewizji było nieporozumienie między wspólnikami i wynikła ztąd zdrada jednego z nich.

Urzędnicy akcyzni zjechali do Kijowca niespodzianie.

W mieszkaniu gorzelnika znaleziono mnóstwo narzędzi, służących do przechowywania wódki, w oborze zaś pod nawozem księgi rachunkowe, świadczące, iż nadużycia na wielką skalę prowadzone były już od lat pięciu.

Winnych natychmiast aresztowano.

Ogólna ilość strat akcyznych wynosi około 200,000 rubli.

Ze świata.

× **Stan zdrowia Kraszewskiego,** według ostatnich dzienników galicyjskich, pogorszył się znów nieco.

× **We Lwowie** zmarł w tych dniach dr Dominik Gębarzewski, radca magistratu, człowiek niepospolitej prawości, skazany w roku 1848-ym na śmierć i równocześnie z Smolką i Ziemiałkowskim ułaskawiony.

× **W filharmonicznych koncertach** w Moskwie wezmą udział w bieżącym sezonie: d'Albert, Wilhelmj, Teresina Tua, Barcewicz, Grünfeld, Auer, Flora Friedenthalówna, Popper i kilku jeszcze pierwszorzędnych artystów.

× **Z wystawy elektrycznej.** Pod wpływem bateryj, stosów, maszyn dynamo-elektrycznych, oraz przeróżnych lamp i lampek, utworzył się w Wiedniu rozczulający żargon, którego próbkę przytaczamy. Zegarek nazywa się odtąd „czasografem", „chustka do nosa „nosofonem", bryftreger „listoforem" i t. p. Harmonijne!

× **Sztuczne nosy.** *Westfalische Merkur* donosi, iż w Düsseldorfie założono fabrykę sztucznych nosów. Policja przyjęła od właścicieli oświadczenie, że wyrobów swoich używać będą jedynie w celach chirurgicznych. Nos jeden kosztuje od 3—6 talarów...

× **Złoty młodzieniec** otrzymał w Paryżu jeszcze jedną, najnowszą nazwę. Już nie mówi się ani *dandy*, ani *lion*, ani *gommeux*, *petit-crevé* lub *pschutt*, ale tylko, iż ten lub ów jest... *ah!* „On jest *ah!*" znaczy tyle co bez zarzutu pod względem szyku i elegancji. Tym razem przynajmniej nazwa odpowiednia. Istotnie, na widok przekrótkich spencerków i obcisłych uzupełnień, rękawiczek *sang de boeuf* i rozczulających grzywek, można z czystem sumieniem załamać ręce i zawołać: *ah!*...

× **Marmurowe popiersie Offenbacha** odsłonięte zostanie w foyer teatru „Variétés" w Paryżu dnia 11-go listopada.

× **Sir Moses Montefiore,** znany filantrop, obchodził dnia 24-go b. m., jak już wspominaliśmy, setną rocznicę urodzin. W dniu tym nadeszło ze wszystkich części świata mnóstwo telegramów i listów, pomiędzy któremi własnoręczne pismo ks. Walji.

× **Kobiety - literatki.** Powszechnie utrzymują, iż dawniej kobiety nietyle co dziś zajmowały się piórem— tymczasem już przed 30-tu laty sprzedawano w Medjolanie bibljotokę złożoną z 20,000 tomów dzieł wyłącznie przez kobiety napisanych. Z tego względu jakiś złośliwy uczony wyraził się: „Właśnie to jest złem, że kobiety zawsze mniej robią, a więcej mówią..."

W APTECE.

Ohydna zbrodnia popełnioną została w tych dniach w Strasburgu.

P. Reeb, właściciel jednej ze znaczniejszych aptek w tem mieście, kładąc się do łóżka o 1-ej po północy, usłyszał głos dzwonka. P. Reeb wyjrzał przez okno. W tejże chwili p. Liebhart, prowizor apteczny, mieszkający na trzeciem piętrze, otworzył okno zapytując czego żądano,

— Mamy receptę doktora i potrzebujemy zaraz lekarstwa—odpowiedział głos jakiś z dołu.

— Idę natychmiast—rzekł Liebhart.

I rzeczywiście w tejże chwili zeszedł.

Za parę minut drzwi apteki zamknęły się z trzaskiem. Dzwonek elektryczny zadźwięczał na nowo. Zdziwiony tem p. Reeb, zarzucił wprędce na siebie ubranie i zeszedł ze schodów.

Przybywszy na korytarz przytykający do laboratorjum aptecznego, ujrzał swojego prowizora pływającego w morzu krwi. Nieszczęśliwy miał czaszkę strzaskaną. Przez szeroką ranę na piersi widać było płuca, uda były poorane głębokiemi szramami, prawa ręka zaledwie tylko na kawałku skóry trzymała się ciała, a lewa przecięta była do połowy.

Domyślają się, że morderca w towarzystwie jakiegoś wspólnika podał rzeczywiście dla uniknięcia podejrzenia receptę prowizorowi i że kiedy ten się odwrócił dla wyszukania lekarstwa, zadał mu pierwszy cios, podczas kiedy wspólnik włamywał się w tejże samej chwili do szuflady kasowej.

Ten pierwszy cios musiał być ogromnie silnie wymierzony, gdyż prowizor odtrącony został w kąt apteki, o czem świadczy stojące tam spłaszczone naczynie cynowe, o które widocznie uderzył głową.

Liebhart, jak się zdaje, próbował jeszcze uciec i dostał się na korytarz, ale tu morderca dogonił go i w kącie pomiędzy laboratorjum a schodami dokonał zbrodni.

Walka była rozpaczliwą—widocznie Liebhart schwycił mordercę za piersi i ten ostatni, ażeby się oswobodzić, obciął mu obie ręce.

Kradzież musiała być powodem zbrodni, świadczy bowiem o tem wypróżniona szuflada kasowa.

W godzinę po tem morderstwie patrol, mający zmieniać wartę przy prochowni w niewielkiej odległości od apteki p. Reeb, znalazł żołnierza leżącego na ziemi i broczącego we krwi. Całe ciało było poranione cięciami topora, a czaszka strzaskana. Na boku leżał karabin żołnierza, sierp i przyprawna broda.

Zdaje się, że po zabiciu Liebharta, mordercy udali się w sąsiedztwo prochowni dla podzielenia się łupem.

Warta zaczepiła ich i uległa w bójce.

Całe miasto jest wzburzone — policja robi wszelkie wysiłki, ażeby wynaleźć zbrodniarzy, dotychczas wszakże nadaremnie.

Aptekarze strasburscy, ażeby się nadal uchronić od tego rodzaju napadów, postanowili, że od tego czasu będą przyjmować w nocy recepty i wydawać lekarstwa przez okienka w drzwiach.

Pomysł ten okazałby się niezbyt praktycznym, szczególnie w porze zimowej, stosowniejszem jest daleko pozostawianie aptek oświetlonych i otwartych przez całą noc, jak to u nas praktykuje jeden z aptekarzy na Nowym Świecie.

Konsekracja kościoła

W. W. Świętych na Grzybowie.

W dniu dzisiejszym odbył się obrzęd religijny, jakiego miasto nasze nie widziało od lat 34-ch.

Wówczas to konsekrowano kościół św. Karola Boromeusza, dzisiaj tenże sam obrzęd dopełniony został w okazałej świątyni Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Od samego rana, prawie o świcie tłumy ludu pobożnego podążały ze wszystkich stron miasta na

plac Grzybowski, pragnąc wcześniej dostać się do kościoła i zapewnić sobie miejsce.

Niestety! spotkał ich zawód, ponieważ frontowe wejście było zamknięte, a do wnętrza puszczano tylko drzwiami bocznemi przez kaplicę lub zakrystję, osoby posiadające bilety wydane przez komitet budowy.

Rozporządzenie to okazało się bardzo słusznem, gdyż cała ceremonja, wymagająca ciągłego obchodzenia po kościele licznego orszaku duchowieństwa, wymagała swobodnej przestrzeni.

Po godzinie 8-ej przybył do kościoła JE. ks. arcybiskup Popiel, którego przed świątynią przywitał niedawno zainstalowany proboszcz parafji Wszystkich Świętych, ks. Swinarski, poprzednio proboszcz w Nieborowie, a następnie w Łowiczu.

Spodziewano się przybycia JE. ks. biskupa Hollaka, zaproszonego na konsekratora, wszakże dostojny pasterz w ostatniej chwili, z powodu podeszłego wieku i słabości zdrowia, zmuszony był zrzec się zaszczytu konsekrowania świątyni, której od samego początku założenia parafji przez lat kilkanaście był proboszczem i niezapomnianym orędownikiem.

JE. ks. arcybiskup, ubrawszy się w zakrystji w szaty pontyfikalne, w otoczeniu kleru złożonego z miejscowych wikarjuszów, alumnów seminarjum i i wielu duchownych przybyłych z innych kościołów, udał się do kościoła podziemnego dla poświęcenia relikwij i odprawienia modłów poprzedzających konsekrację.

Modły te stanowią psalmy pokutne, odmówione klęczący, z antyfoną *Ne reminisceantur* etc.

Arcypasterz i kler cały korzyli się przed Panem Zastępów, błagając Najwyższego o odpuszczenie grzechów ludzkich i pobłogosławienie Swego domu.

Spóźniona pora nie pozwala nam na szczegółowy opis podniosłej ceremonji, której dzisiejsze pokolenie mieszkańców Warszawy nie zna zupełnie.

Ograniczamy się więc na dopowiedzeniu, iż dostojny konsekrator, dopełniając wszelkich przepisanych modłów, procesjonalnie wstąpił do kościoła górnego i tutaj rozpoczął konsekrację od ołtarza wielkiego.

Następnie konsekrował ołtarze boczne i t. z. zacheuschii (krzyże na ścianach kościoła, po sześć z każdej strony, na pamiątkę 12-tu apostołów), wreszcie ołtarze w kościele dolnym.

Wszystkie ołtarze i krzyże namaszczane były olejem św., używanym do bierzmowania.

Konsekrator dla namaszczenia zacheuschjów zmuszony był wchodzić na przenośne rusztowanie.

Ceremonja konsekracji zakończyła się o godzinie $11^1/_2$; poczem JE. ks. arcybiskup, odwróciwszy się od wielkiego ołtarza do ludu (chwila, w której wszystkich puszczono do świątyni i otworzono główne wejście), miał krótką ale serdeczną przemowę.

Arcypasterz podniósł zasługi fundatorki placu, ś. p. hr. Zabiełłowej i zaznaczył tę wielką radość i pociechę, jakiej doznaje, iż za jego rządów pasterskich wielkie dzieło zostało do skutku doprowadzone.

W konkluzji czcigodny mówca przedstawiał całą ważność i znaczenie świątyń pańskich, w których dla wiernych odbywają się najważniejsze akty ich żywota, jak chrzest, ślub i pogrzeb.

Uroczystość zakończoną została mszą wielką, celebrowaną przez ks. arcybiskupa i skończyła się po godzinie 1-ej z południa.

Konsekracja kościoła odbyła się bez udziału dygnitarzy świeckich i członków komitetu budowy.

Jutro dopiero odprawionem zostanie, jako w dzień odpustu Wszystkich Świętych, uroczyste nabożeństwo również przez JE. ks. arcybiskupa.

— Z Dąbrowy górniczej wpłynęła do kasy Towrzystwa lekarskiego warszawskiego suma 350 rs. od lekarza X. któremu taż suma przy wypłacie należności za leczenie chorych przez dyrektora walcowni stali p. M. kwestjonowaną była.

— Zebrane w zakładzie p. Reinera przy ulicy Królewskiej w sobotę, dnia 27-go b. m., od pp. A. G., J.L. i S. W. rs. 2 kop. 10, składa się na korzyść biednych do uznania redakcji.

— Za nieporządki w kąpielach „Djana" w dniu 1-m b. m., rs. 3 potrącone z gratyfikacji maszynistce, przeznacza się na wpis dla niezamożnych uczniów.

≋ Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, w rzęsiście oświetlonym i egzotycznemi kwiatami przybranym kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Arturem **Lewald de Jezierskim**, obywatelem ziemskim z gubernji płockiej, a panną Marją **Chmielewską**, córką właścicieli dóbr ziemskich w powiecie pułtuskim. Podczas aktu ślubnego, liczny chór amatorski wykonał *Veni Creator*, a następnie marsza weselnego. Licznie zebranych gości weselnych przyjmowała z całą ostentacją matka panny młodej we własnem mieszkaniu.—*R.* (3717)

Nekrologja.

† Ś. p. Lucia **Brodzińska,** córka Antoniny i Edwarda, przeżywszy rok i pół, dnia 30 b. m. powiększyła grono aniołków. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-m listopada, we czwartek, o godzinie **3-ej** popołudniu, z kościoła N. Marji Panny, na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski. —1099—

† Ś. p. Wiktorja z Trojańskich **Ćwierczakiewiczowa,** wdowa po ś. p. rejencie, zmarła w dniu 30 października r. b., przeżywszy lat 50. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 listopada, w piątek, o godzinie **1-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Mylnej pod nrem 7, na cmentarz powązkowski. —3713—

† Ś. p. Filipina z Kłokockich 1-go ślubu Kozłowska, 2-go **Kołdowska,** po ciężkiej chorobie, w dniu 29 października r. b. życie zakończyła. Pozostały mąż z córkami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana na cmentarz powązkowski w dniu 1 listopada, o godzinie **2-ej** po południu i na nabożeństwo za duszę zmarłej nazajutrz. w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, odbyć się w tymże kościele mające. —3707

† Ś. p. Jules **Guillemin,** profesor języka francuskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 56. Pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 listopada, we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3 b. m., w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w tymże kościele. —3710—

† W dniu 3 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Pollewicza,** nauczyciela gimnazjum V-go, odprawionem będzie za duszę jego nabożeństwo w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, kolegów i uczniów zmarłego. —3698—

† W sobotę, dnia 3-go listopada, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Zofji z Chodkiewiczów hrabiny **Ossolińskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—3708—

† Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, oraz młodzieży, która poniosła zwłoki ś. p. Stanisława **Stępińskiego,** składam serdeczne podziękowanie.

—3709— **E. Stępińska z synem.**

† Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę synowi mojemu ś. p. Stanisławowi na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne Bóg zapłać.

—3715— **Teofil Miller.**

† Pozostali w ciężkim smutku po zgonie ś. p. Józefa **Borsukiewicza,** maszynisty drogi nadwiślańskiej, matka, żona i brat składają niniejszem serdeczne podziękowanie kolegom zmarłego, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam szczątki od samego kościoła, aż na miejsce wiecznego spoczynku, oraz dyrektorowi drogi jw. Gnoińskiemu, naczelnikom Paszkowskiemu i Raszewskiemu, a także wszystkim znajomym za ich współczucie dla nieboszczyka i osieroconych. —3718—

Z Cesarstwa.

Petersburg 29 go października.—*Agencja północna* donosi z Połtawy, że „na odbytem w niedzielę gubernjalnem zebraniu szlachty, gubernjalny marszałek powtórzył szlachcie napełniającej salę słowa Najjaśniejszego Pana, wyrzeczone na uroczystości ludowej do starszyn gminnych, i zaproponował, aby za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości wyrażenie uczuć wiernopoddańczych i gotowości do stawienia zapory wrogom tronu i ojczyzny. Szlachta wniosek przyjęła z zapałem."

Petersburg 29-go październik.—Członek rady państwa, jenerał-gubernator wileński, grodzieński i kowieński, dowodzący wojskami wileńskiego okręgu wojennego, jenerał inżenierji hr. Totleben, z powodu słabości zdrowia, otrzymał prolongatę urlopu za granicę do d. 1-go września 1884 r.

Petersburg 29-go października. — Z Odessy nadeszła wiadomość, że królowa serbska zastawiła w odesskim banku ziemskim wszystkie swoje bessarabskie majątki.

Petersburg 29-go października. — *Nowoje wremja* zaznaczając nadzwyczajne zadowolenie jakie okazuje prasa austrjacka z powodu zawarcia konwencji kolejowej, wyjaśnia jakie były pierwotne plany co do budować się mających dróg i jakie ostatecznie przyjęte zostały. „Bułgarja jak wiadomo—pisze organ petersburski—posiada już jedną linję kolei, łączącą położony nad Dunajem Ruszczuk, z portem Czarnego morza Warną. Dlatego też jeżeli księstwu tak koniecznie potrzebnem jest zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji z Konstantynopolem za pomocą kolei żelaznej, co zresztą jest rzeczą niezdecydowaną, to oczywiście że stosowniej byłoby wybrać dla tej drogi Ruszczuk jako punkt wyjścia. Tak też zamierzono zrobić w początku, dopóki w Bułgarji przeważał wpływ rosyjski. Ale wtem zaszedł znany wszystkim przewrót polityczny, dawny plan porzucono, i bułgarskie nadzwyczajne zgromadzenie narodowe, nie namyślając się długo, na jedno słowo swojego księcia, przyjęło projekt konwencji austrjackiej, według brzmienia której Bułgarji przypadło pobudować część od Pirotu przez Sofję do bułgarsko-rumelijskiej granicy, zkąd dalej przez Bisłowo pójdzie droga turecka i tym sposobem bezpośrednia komunikacja pomiędzy Belgradem a Konstantynopolem dojdzie do skutku. Nadto Bułgarja zobowiązała się pobudować od jednego z pogranicznych punktów rzeczonej drogi odnogę boczną do Wrani, skutkiem czego wytworzy się bezpośrednie połączenie między linjami konstantynopolską i salonicką. Strategiczne znaczenie tej bocznej odnogi dla Austrji jest oczywistem, ponieważ kiedyś, w chwili kiedy zechce ruszyć ku Salonice, da jej możność skierowania jednocześnie części swojej armji ku Konstantynopolowi. Chodzi jeszcze tylko o Turcję—nikomu nie może być miło własnowolnie podnosić rękę na siebie samego. Ale pomimo znanego kunktatorstwa Turcji, według wszelkiego prawdopodobieństwa i to nieporozumienie rychło się załatwi. Tym sposobem po ukończeniu drogi Peszt-Semlin, stolica cesarstwa Habsburgów będzie połączona bezpośrednio dwoma torami żelaznemi z dwoma pierwszorzędnemi portowemi miastami Turcji."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Berlin 30-go października. — Z powodu artykułu *Moskowskich wiedomosti* o stosunku Rosji do centralno-europejskiego związku pokojowego, powiada *Norddeutsche Allgemeine Ztg*: „Organ rosyjski mówi o przymierzach. Przymierze jest związkiem zawartym w pewnych, ściśle określonych zamiarach akcji. Gdyby Europa podzieliła się na dwie ligi, należałoby ubolewać nad tem w interesie pokoju. O ile wiemy wszakże, nikt dotąd nie zawierał przymierzy z charakterem zaczepnym, lub w ogóle akcję mającym na celu. Jeżeli jest mowa o podzieleniu się Europy na dwa obozy, to rozumieć należy, iż większość państw europejskich, a może wszystkie ludy Europy, pragną pokoju, że są jednak obok tego państwa, które skłonnemi byłyby do prowadzenia wojny, skoro nadarzyłaby się ku temu sposobność i że przyjaciele pokoju skupiają się coraz ściślej, celem wzajemnego ubezpieczenia pożądanego dla nich pokoju. W danym razie przeto znajdą się one gotowe wystąpić solidarnie w obronie pokoju i zapewnić sobie wzajemną pomoc przeciw usiłowaniom zakłócenia tegoż."

Berlin 29-go października. — Minister skarbu Scholz podczas pobytu swego w Friedrichsruhe ułożył wspólnie z księciem Bisarkiem plan gruntownej reformy systemu podatkowego w Prusiech, a to na podstawie zniesienia najniższych klas podatku klasowego, ulżenia wydatków na szkoły i administrację gminną, tudzież polepszenia pensji urzędników. Wyższe uposażenie szkół zależeć będzie od poprawy stosunków podatkowych w ogóle. — Ministrowie Puttkamer i Bötticher udają się Friedrichsruhe.

Paryż 29-go października. — Izba deputowanych obradowała dalej nad prawem municypalnem. Challemel Lacour wniósł projekt udzielenia kredytu 80,000 fran., jako pensji dla syna Abd-el-Kadera. Granet wniósł zapowiedzianą interpelację. Obrady nastąpią jutro.

Paryż 29-go października. — Ponieważ minister sprawiedliwości wydał okólnik do trybunałów, orzekający, iż nabożeństwo odprawiane przy otwarciu sesji tychże jest aktem osobistego upodobania, minister wojny zarządził, aby aktowi temu nie towarzyszyła odtąd eskorta wojskowa.

Aleksandrja 29-go października. — Międzynarodowa komisja sanitarna postanowiła dzisiaj znieść w dniu 7-ym listopada kwarantannę dla transportów z Bombaju. Przedstawiciele Niemiec, Austrji, Rosji, Francji i Turcji wstrzymali się od głosowania.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Wiedeń 31-go października.

Na czarnej tablicy uniwersytetu wywieszono odezwę rektora, wzywającą do utrzymania porządku. W razie dalszego stawiania przeszkód prelekcjom wydział prawny zostanie zamknięty.

Budapeszt 31-go października.

Przewódcy chorwatów na konferencji wczorajszej

z Tiszą oświadczyli, że w interesie uspokojenia ludności pożądanem jest niezwłoczne zamianowanie bana i zwołanie sejmu. Stosunki w kraju są już prawidłowe.

Budapeszt dnia 31-go października.

Wczoraj spłonął wielki drewniany cyrk tutejszy na krótko przed przedstawieniem. Straty w ludziach nie ma.

Paryż 31-go października.

Wczoraj w izbie deputowanych odpowiedział minister spraw zewnętrznych Challemel Lacour na interpelację Graneta w sprawie wyprawy do Tonkinu. Granet, rozwijając swą interpelację, obwinia rząd, iż na wiosnę zapewniał izbę o neutralnem zachowaniu się Chin, jakkolwiek wiedział, iż rzeczy mają się inaczej. Wojna prowadzi się dziś bezprawnie, gdyż bez wiedzy i przyzwolenia izby, której obawiano się (*hałas w izbie, zwłaszcza na ławach orleanistów*). Challemel Lacour odpowiada słabym, schorzałym głosem: Każda wyprawa wojenna ma w sobie coś awanturniczego. Od czasów śmierci Rivière'a położenie zmieniło się znacznie. Nikt na świecie nie przypuszcza dzisiaj, ażeby Francja mogła się cofnąć. Operacje prowadzono z przyzwoleniem izb. (*Tu ministra opuściły siły; następuje przerwa trwająca kwadrans, poczem Challemel Lacour mówi dalej*). Wojska francuskie nie są obsaczone; owładnęły one całą deltą Czerwonej rzeki. Przyszłość okaże, jakie podziemne nurtowania skłoniły rząd chiński do oporu. Chiny chcą dziś zrabować swojego lennika i wyrzucić Francję z kraju. Potrzeba odwołać się do faktów; one przemówią za naszem prawem. Akcja musi być spieszną; zadanie trudne, ale wynik pomyślny. Mocarstwa zachodnie liczą na powodzenie oręża francuskiego, ponieważ bronimy interesów zachodu. (*Cassagnac woła:* A więc wojna! *Perrin, zwrócony do ministra:* Walczmy lepiej produktami naszego przemysłu, niż armatami!) Dzisiaj dalszy ciąg rozpraw. Ferry i Clémenceau mówią. Położenie niepewne.

Paryż 31-go października.

Wczoraj po posiedzeniu izby w korytarzach tejże po żywej sprzeczce dep. Clovis Hugues wydobył rewolwer i zmierzył do Blaise'a, który obraził jego żonę. Woźni powstrzymali rękę Hugues'a przed wypaleniem rewolweru.

Konstantynopol 31-go października.

W kołach W. Porty głoszą, iż w skutek relacji Mukhtara baszy, sułtan postanowił oprzeć się o przymierze austrjacko-niemieckie.

Petersburg 31-go października.

St.-Petersb. Ztg oświadcza, iż jest w możności zaprzeczyć stanowczo doniesieniom dzienników zagranicznych o zamierzonem bliskiem ustąpieniu jenerała Schweinitza ze stanowiska ambasadora niemieckiego w Petersburgu.

Petersburg 31-go października.

Praw. wiest. ogłasza nominację pomocnika prokuratora izby sądowej warszawskiej Hermanowicza na prezesa prokuratorji w Królestwie Polskiem.

Sprawa o zabójstwo rodziny Landau w Tomaszowie.

III.

(*Posiedzenie sądu okręgow. piotrkowskiego d. 30 b. m.*)

Wtorkowe posiedzenie sądu rozpoczęto o godzinie $10^1/_2$ badaniem pozostałych świadków, którzy oznaczają godzinę 2-gą w nocy jako powrót Baumgarta do domu.

Strażnik Troicki aresztował Baumgarta, u którego znalazł topór, oraz Kantorskiego, mającego zakrwawioną kurtkę oraz skaleczoną rękę.

Świadek Karliński odwołuje pierwotne zeznanie, podane, jak utrzymuje, pod wpływem gwałtownych środków użytych przez strażników i utrzymuje, iż noża w rękach Szperberga w niedzielę wieczorem nie widział. Podsądny Kantorski objaśnia, iż kupił kurtkę od Żółtowskiego, świadkowie poświadczają iż na tydzień lub dwa przed zabójstwem widzieli u niego takową.

W sali zjawiają się eksperci Fuchs, Żarski i Gampf, którzy stanowczo orzekają, iż dany im do ekspertyzy kamień śladów krwi nie zawiera, a nawet, iż widocznie był obmywany, przyczem zwrócili uwagę, że w protokule sędziego śledczego oznaczono ciężar kamienia—około 4 funtów, ten zaś waży tylko 2 funty 17 łutów.

Drowie Rode i Wygrzywalski twierdzą, iż rany były zadawane nie nożem znajdującym się na stole sądowym, lecz dłuższym znacznie i obosiecznym. Oprócz noża zbrodniarze posiłkowali się widocznie toporem lub kamieniem. W ogóle rany zadawane były ręką pewną i silną, przez kilku przestępców.

Badani dalej świadkowie Kempni i Szyndler na parę tygodni przed zabójstwem słyszeli, jak Baumgart i Szperberg odgrażali się przechodzącemu Landau'owi, iż go zabiją.

Sędzia śledczy Biernacki zeznaje, iż w więzieniu, zaraz po dostawieniu Grigora, przedstawiał temuż sześciu aresztantów, między którymi Grigor wskazał Baumgarta, Fuchsa i Szperberga jako uczestników. Wówczas Szperberg odezwał się: „ja z tobą tam na górze nie byłem." Świadek Miller potwierdza fakt przez Szperberga przytoczony, iż rzeczywiście spełniono w noc zabójstwa kradzież gęsi w tym domu, lecz czyn ten wymagał najwyżej 20-tu minut czasu.

Oprócz wyżej przytoczonych przedmiotów, na stole dowodów rzeczowych znajdują się: lampa z kuchni Landau'a, znaleziona na schodach przy wejściu do kantoru, buty, dwie kurtki, pudełko ze srebrną monetą, trzy zegarki i inne kosztowności, dwa puste pugilaresy oraz paczka weksli.

O godzinie 3 ej po południu prezydujący uznaje śledztwo sądowe za skończone i zawiesza posiedzenie na dwie godziny.

Po przerwie daje głos prokuratorowi, który w dwugodzinnej mowie niezmiernie drobiazgowo rozbiera zeznania świadków, a zastanawiając się nad każdym szczegółem, dochodzi do przekonania o winie podsądnych i wnosi oskarżenie zgodnie z aktem; co do Kantorskiego ocenienie winy pozostawia sądowi.

Następnie przemawia adwokat Lewy, stający w sprawie Baumgartena, Szperberga i Fuchsa. W pełnej zapału i z przekonania płynącej obronie stara się p. L. przekonać sąd, iż przestępstwo spełnione zostało przez ludzi inteligentnych, którzy, spodziewając się znaleźć gotówkę u Landau'a, chcieli wykonać dobrą operację finansową. Przeciwko jego klientom walczy tylko zeznanie Grigorenki, który wskazuje ich jako współuczestników, a widocznie kłamie i ukrywa prawdziwych morderców, których wyjawić nie chce albo nie może. Są to wszyscy trzej znani złodzieje, lecz nie zbrodniarze. Wreszcie powołując się nawet na świadków oskarżenia utrzymuje, iż *alibi* ich jest dowiedzione i prosi o uwolnienie.

Adwokat Młodowski broni głównego przestępcy Grigorenko. Mowa jego odznacza się silną argumentacją i konsekwencją tem więcej, iż wobec przyznania się podsądnego zadanie obrońcy było niezmiernie trudne. Z zadania swego mówca wywiązał się zeń z prawdziwym talentem. Zdaniem jego, zeznanie Grigorenki zgadza się z prawdą; był on tylko świadkiem zabójstwa, lecz czynnego udziału nie przyjmował; powlókł się namówiony i spojony przez innych i szedł tylko na rabunek, za takie więc przestępstwo może być skarany jedynie z art. 1642 k. k.

Wreszcie zabiera głos adwokat Otto, ktory broniąc Fuchsowej utrzymuje, iż udział jej w przestępstwie nie był konieczny, jak tego dowodził prokurator; co do Kantorskiego, to uważał, iż oskarżenie nie ma żadnej podstawy i prosił o uniewinnienie klijentów.

Na tem o godzinie 9 ej posiedzenie zakończono.

Wyrok ma być ogłoszony jutro w południe t. j. w środę.

Podsądni nie korzystali z ostatniego słowa i nic na swoje obrony nie przytoczyli.

Piotrków 31-go października.

Wyrok ogłoszono dziś o godzinie 2-ej po południu. Sąd skazał Grigorenkę na 10 lat ciężkich robót w fortecy, Szperberga i Baumgarta na 10 lat robót w kopalniach, Fuchsa na 10 lat i Chanę Fuchs na 12 lat robót fabrycznych, Kantorskiego uniewinnił.

GIEŁDA.

Dnia 31-go października roku 1883-go.

Już kilkakrotnie zaznaczaliśmy, iż kurs 197.25 m. za 100 rs. na dostawę z końcem listopada odpowiada notowaniu 50.70 rs. za 100 m. bez kosztów tranzakcji. Dziś też lepszych kursów wiadomości z zebrań przedgiełdowych nie obiecują, a jednak u nas pozostajemy ciągle o kilkanaście kopiejek na 100 markach poniżej tego notowania. Rozumieliśmy sprzedaż po tak wielkich kursach w chwili zapotrzebowania a raczej regulacji końcomiesięcznej, dziś jednak, gdy te czynności ukończone zostały, niskie te kursa tylko nadzieją — w istocie niczem nieusprawiedliwioną — szybkiej bardzo poprawy kursu rubli w Berlinie lub też nagłą potrzebą gotówki na potrzeby przemysłowe wytłumaczyćby się były dały.

Ofiarowywano więc weksle na **Berlin** tak długo jak krótkoterminowe po 50.65. Z początku długoterminowe oddawano po 50.50, później jednak zdołano utrzymać się przy $50.57^1/_2$. Do tegoż kursu doszły i krótkoterminowe, rozpoczynając od $50.52^1/_2$.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe oddawano po $50.57^1/_2$—racjonalnie. Nie rozumiemy jednak w cedule tuż obok postawionej w rubryce dopełnionych tranzakcyj po 50.45. Musiała to być tranzakcja w wielce niekorzystnych warunnkach dobroci papieru i natarczywości podaży, jeśli ją po kursie tak niskim nietylko w stosunku do normalnego, ale nawet do praktykowanego dopełniano. Może ze zbytnią śmiałością, ale jednak powstrzymać się nie możemy od wyrażenia przekonania, iż tranzakcja w tych wyjątkowych warunkach zawarta do notowania się nie kwalifikuje.

Na Londyn przy płaceniu jak wczoraj 10.22 za 1 f. st. w wekslach krótkoterminowych żądano, o $^1/_2$ kop. wyżej niż wczoraj — 10.24.

Na Paryż podwyżka drobna lecz tylko w żądaniu do 40.90. Płacono nawet taniej niż wczoraj — w małych ilościach — 40.80.

Na Wiedeń żądano bez zmiany 86 — sprzedawano po 85.75 taniej (!) o 5 kop. Ciekawem jest jednak, iż znalazł się sprzedawca — jak twierdzi ceduła — po 85.60.

Co do papierów państwowych, takowe przy kursach żądanych niezmienionych przynajmniej jakichtakich znalazły odbiorców. Kupowano je po 87.65 za listy likwidacyjne większe i 87.40 za mniejsze przy żądaniach 87.90 i 87.70.

Za pożyczkę wschodnią żądano 91 — bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie słabiej dziś trochę.

Podaż weksli i widoczny wobec małej nadziei zwyżki rubli w Berlinie zysk na kupnie ich po tanich cenach sprowadziły zaniedbanie papierów. Notowano serję I-ą—100.40, 100.25 i 100.15 w żądaniu, serję II-ą—100.25, 100.15 i 100.05, serję III-ą —100.30, 100.25 i 100.10. Kupowano A serji I-ej po 100.25, A serji II-ej po 100 i najchętniej serji III-ej B po 100.10 i małe po 99.95.

Miejskie bez zmiany i bez ruchu 96.50, 93, 92.75 i 91.75.

Łódzkie 86, 85 i 84.

Z akcyj tylko partję łyszkowickich sprzedano po 265. Bankowe tak handlowego jak dyskontowego banku podniosły się w żądaniu do 330.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie trochę mocniejsze. Weksle na Berlin po 55.60 płaconoby. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 31-go października 1883 r.

Dowozy na targ zbożowy dzisiejszy obfite dosyć, jak na wigilję święta.

Wystawiono na sprzedaż 1,000 korcy pszenicy i 700 żyta.

Co do gatunku, ziarno piękne bardzo. Towar dobry a nawet wyborowy.

Chęć kupna jednak bardzo mała. Kupowano nie ochotnie i niewiele — prawie wyłącznie na konsumcję miejscową. Na wywóz kupowano tylko żyto rosyjskie którego cena bardziej z cenami targów zagranicznych się zgadza.

Usposobienie w ogóle słabe, a ceny zaledwie zdołały się utrzymać na wczorajszym poziomie, a nawet w niektórych razach, w porównaniu z dniem wczorajszym i z uwzględnieniem gatunku ziarna, obniżyły się.

Płacono za pszenicę wyborową 9 rs. do 9 rs. 57½ kop. za korzec. Średnie gatunki 8 rs. do 8 rs. 55 kop. choć te ostatnie w zaniedbaniu pozostawały.

Żyto 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 50 kop. za wyborowe płacono. Średnie 5 rs. 85 kop. do 6 rs. Po tej cenie rosyjskie chętniej kupowano.

Owsa dostawiono mało, zaledwie 120 korcy towaru włościańskiego, za który 3 rs. 20 kop. do 3 rs. 30 kop. bez zmiany osiągano.

Siana i słomy dowieziono bardzo niewiele— ilości te drobne, które o cenach stanowić nie mogą. *J. W.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Jestem zabójcą" i „Rozwiedźmy się" (po cenach dawniejszych). Jutro: „Łucja z Lammermooru" (występ panny Varesi i pana De falco, abonament A nr 4). — SALE REDUTOWE Jutro: „Bibiński" i „Mąż na wsi".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Ładny chłopiec". Jutro: „Nerwowi".

Rada zarządzająca

Towarzystwa

drogi żelaznej

fabryczno-łódzkiej

podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że na siedmnastem publicznem posiedzeniu w dniu 6 (18) października r. b. odbytem, wylosowano następujące akcje Towarzystwa:

po rs. ***1000:***
N-ra 1381/90; 1771/80 i 7841/50. (1095

po rs. ***100:***
N-ra 10355, 10616, 11469, 12007 i 12306.

Spłata powyższych akcyj i wydawanie świadectw tymczasowych na akcje pożytkowe nastąpi jednocześnie z wypłatą kuponu nr XXXV, a to poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 188¾ roku.

Wykaz

wynagrodzeń, wypłaconych przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor", w miesiącu wrześniu 1883 r., za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

	rs.	k.
A. Ubezpieczenia rolne.		
1. Mąkowski Ignacy, Dębołęka, powiat nieszawski	1,145	—
2. Rosenberg Judka, Tominy, powiat opatowski	1,336	—
3. Rosenberg Icek, Tominy, powiat opatowski	587	—
4. Janecki Stanisław, Gosławice, powiat nowo-radomski	5,377	06
5. Jakubowski Kazimierz, Pruszków, powiat łaski	80	—
6. Nowicki Stanisław, Depułtycze Królewskie, powiat chełmski	2,064	86
7. Postawka Stanisław, Wawrowice, powiat pińczowski	457	50
8. Gottschalk Władysław, Sieczków, powiat stopnicki	109	—
9. Lechtański Marcin, Kobylanki, powiat słupecki	720	12
10. Czerniak Bonifacy, Czołowo, powiat kolski	977	44
11. Czapski Witold, Dzierzno Ziemiański, powiat rypiński	429	60
12. Godlewski Kazimierz, Rohożyn, powiat augustowski	210	—
Łącznie	13,493	58
B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.		
13. Schmith Józef, Szmulowizna, powiat warszawski	557	12
14. Potok Herszla, Czeladz, powiat bendziński	101	25
15. Borenstein Całka, Łuków	575	—
16. Alabaster Herszko, Łuków	938	50
17. Koperski Ignacy, Lublin	2,818	95
18. Mozes Jakób, Działoszyn, powiat wieluński	60	74
19. Grüner Mosiek, Działoszyn, powiat wieluński	214	—
Łącznie	5,265	56
II. Kraj północno-zachodni.		
A. Ubezpieczenia rolne.		
20. Sukcesorowie Aleksandra Radowickiego, Mostowlany, powiat grodzieński	600	—
21. Bohatyrewicz Franciszek i Pławski Ignacy, Teklinów i Bołty, powiat słonimski	295	98
22. Sycko Władysław, Lachów, powiat rossieński	50	—
23. Kaptelew Safoni, Litowsk, powiat mohylewski	740	—
24. Książę Antoni Radziwiłł, Ładowszczyzna, powiat słucki	1,800	—
25. Książę Antoni Radziwiłł, Moszuki, powiat słucki	690	—
26. Książę Antoni Radziwiłł, Bałwań Wielka, powiat słucki	400	—
27. Książę Antoni Radziwiłł, Malewo, powiat słucki	608	32
28. Książę Antoni Radziwiłł, Zaścianek Zahryczyn, powiat słucki	80	—
29. Książę Antoni Radziwiłł, leśnictwo Chominka, powiat słucki	400	—
Łącznie	5,664	30
B. Ubezpieczenia miejskie i fabryczne.		
30. Rossak Józef, Poniewież	600	—
31. Landau Symcha, Mińsk	89	06
32. Bejnensohn Ber, Mińsk	57	50
Łącznie	746	56

Ogółem wypłacono w m. wrześniu 1883 roku 25,170

Warszawa d. 17 października 1883 r.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor".

Członek komitetu nadzorczego,

Adam Byszewski.

Jeneralna reprezentacja,

—1064— *Edward Epstein i Goldberg.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.65	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.24	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	26.00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.40	—.—
„ „ „ m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	93.00	—.—
„ „ „ III	92.75	—.—
„ „ „ IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.90	—.—
„ „ małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	330.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	330.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1375.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	550.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	950.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 177 7/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 40 5/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 248 11/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 164 4/9.

TARGI „na placu Witkowskiego"

Dnia 31-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	855
„ „ wyborowa .	—	—	900	957
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	650
„ średnie	—	—	585	600
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	320	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 30-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 143—153, średnia 128—140, ordynaryjna 105—123.

Żyto wyborowe 106—108, średnie 99—103 ordynaryjne 95—97.

Jęczmień wyborowy 104—109, średni 95—99. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 82—88, ordynaryjny 75—80.

Groch 109—130 **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 31-go października 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33²

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ Produktowo-Towarowej.

Dnia 17 (29) Października 1883 roku.

Zboże (cał. wag. st. Praga) rs. i kop. za pud	Od	do
Pszenica wyborowa.	1.43	1.53
„ wysoko pstra i szklis.	1.28	1.40
„ smolna i ordynaryjna	1.05	1.23
Żyto krajowe nowe	1.06	1.08
„ ruskie.	.99	1.03
Jęczmień.	1.04	1.09
Owies	—.75	—.95
Groch warzelny.	1.09	1.30
„ na paszę	—.99	1.06
Gryka.	—.90	1.—
Kasza jaglana	1.—	1.40
Rzepak zimowy	1.65	1.85
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	10.—	12.—
„ czerwona	8.54	12.—
Mąka pszenna za worek 5 p.	N. 3⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 2⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 1	—.—
„ „ „ „ „	N. 2⁰	—.—
„ żytnia pytl. worek 5 p.	N. 2	—.—
„ „ „ „ „	N. 2	—.—
Cukier Rafinada	7.60	7.70
„ „ cien.-kryst.	7.50	7.60
„ Kostki	7.50	7.60
„ Mączka krystaliczna	—.—	—.—
„ „ mielona . .	6.50	—.—
Wełna kraj. wys. cienka.	—.—	—.—
„ „ cienka . . .	28.—	33.—
„ „ średn. cienka	18.—	22.—
„ „ ordynaryjna.	16.—	20.—
„ ruska mojka . . .	—.—	—.—
„ „ peregon . .	21.—	22.50
„ „ nie myta . .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	4.60	6.50
„ roszony.	4.10	5.—
Konopie czyste N⁰ 1 . .	4.50	4.80
„ średnie N⁰ 2 . .	4.20	4.50
„ poślednie N⁰ 3 . .	—.—	—.—
Okowita 78⁰ z akc. i bez becz. loco Warsz. na wiadro	8.33²	8.39⁴
„ trak. na exp. . .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec	7.75	—.—
„ „ „ do mydła	7.50	—.—
Łój warsz. topielny. .	6.90	7.—
„ amerykańs. barani	7.50	—.—
„ „ wołowy	7.75	—.—
Na dostawę łój świeczny .	8.—	—.—
„ „ „ mydlany .	7.45	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
à 50 kil. na st. kol. żel.	—.—	—.—
„ „ rectif	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	6.20	—.—
„ „ rafin. .	6.80	—.—
„ lniany.	6.05	—.—
„ konopny.	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	—.—
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska.	2.—	—.—
Towary kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboziar.	21.50	24.50
„ Ceylon drobnoziar.	17.80	18.50
„ Ceylon perłowa .	22.50	25.20
„ Rio	11.15	13.—
Ryż Patna.	3.45	4.50
„ Rangon.	3.05	3.50
Pieprz Singapore. . . .	15.—	15.25
Oliwa Gallipoli do masz.	10.25	10.50
„ Gallipoli do pal. .	10.50	10.75
„ Malaga	10.60	10.80
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52⁰ .	1.70	1.75
„ kalcyn. 36⁰. . .	1.52 1/2	1.55
„ kaustycz. 70/72%	2.70	2.75
„ krystaliczna . .	1.08	1.10
Ałun krystaliczny . .	1.70	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.10	—.—
Potaż krajowy.	4.—	—.—
„ zagraniczny	4.—	5.—
Koperwas miedziany	5.—	5.20
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—.70	—.—
Sól mielona z Inowrocławia.	—.58 1/2	—.—
Sól w kawałkach do	—.56	—.—
Sól kamienna Statfurcka pud	—.60	—.—
Sól liwerpolska.	—.66	—.—

DZIEŁA ILLUSTROWANE.

1232

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

Poleca następujące **dzieła** illustrowane w wydaniu wytwornem na welinie, w **ozdobnych oprawach,** ze złoconemi brzegami:

„MARJA,“ powieść Ukraińska **A. Malczewskiego,** z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego.—Wydanie trzecie. Rs. 10.
Toż samo wydanie w formacie 8-ki, ozdobnie oprawne Rs 4.
Toż samo w formacie 16-ki, ozd. opr. Rs. 2.
„STARA BAŚŃ,“ powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego.** Illustrował E. M. Androlli.—Wydanie jubileuszowe z portretem Autora. Rs. 12.
„PAMIĘTNIKI KWESTARZA,“ przez **Ign. Chodźkę,** z 12 rycinami E. M. Andriollego. Rs. 15.
„PAN TADEUSZ,“ A. Mickiewicza, z illustracjami E. M. Andriollego. Rs. 25.
„MOHORT,“ rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola,** z 24 illustracjami Juljusza Kossaka. Rs. 13.
„URODZONY JAN DĘBORÓG.“—Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane.—Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli. Oprawne. Rs. 6.
W oprawie ozdobniejszej ze złoconemi brzegami Rs. 8.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI

otrzymane przez

Księgarnię i Skład Nut

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4.

Religja i Filozofja.

	Rs.	kop.
Dąbrowski ks. Tomasz. Kazania niedzielne, świątalne i przygodne. Stanisławów. 1883.	3	60
Dębicki W. M. Nieśmiertelność człowieka. Warszawa. 1883.	1	50
Krukowski M. J. Przewodnik praktyczny do nauczania katechizmu dzieci 3 i 4 klasy szkół ludowych. Kraków. 1883.	1	30
Liguori Św. A. Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus. Warszawa. 1883.	—	60
Nehring W. Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis. Poznań. 1883	3	30
Pawlicki R. J. Kazania na niektóre niedziele i święta, oraz przygodne Kraków, 1883.	2	—
Spencer H. Szkice filozoficzne. Część I. Wydanie 2-e. Warszawa. 1883.	1	20

Historja, Prawo, Ekonomja polityczna.

	Rs.	kop.
Laveleye'a. Zasady Ekonomji Politycznej, profesora Ekonomji w Uniwersytecie w Liège. Członka - korespondenta Instytutu. Z upoważnieniem autora, przełożył Sk..... przejrzał Jan Banzemer, Dr Fil. Warszawa 1883.	1	20
Okolski A. Wykład prawa administracyjnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem. Tom III-ci. Warszawa. 1884.	4	—
Pawiński A. Polska XVI wieku, pod względem geograficzno-statystycznym. Wielkopolska. T. I. Warszawa 1883.	2	50
Przywilej miasta Łobżenice, nadany przez Jana Korzboka-Łąckiego. Poznań. 1883.	1	65
Szaraniewicz Dr J. Trzy opisy historyczne staroksiążęcego grodu Halicza. Lwów. 1883.	4	—

Literatura Nadobna.

	Rs.	kop.
Bulwer M. Ostatnie dni Pompeji, powieść przerobiona dla użytku młodzieży, przekład M. Gawalewicza z 6 rycinami. Warszawa. 1883.	1	50
Bykowski P. J. Lepsze dobre imię, niżli maście drogie. Historja starej bramy zamkowej. Warszawa. 1883.	1	20
Byr R. Droga do serca. Powieść z niemieckiego. Warszawa. 1883.	—	67½
Gawalewicz M. Komedje jednoaktowe i monologi, Serja I. Warszawa. 1884.	1	20
Jokai M. Szczęśliwy gracz. Powieść. Warszawa. 1884.	—	90
Kraszewski J. I. Na Polesiu. Powieść. Warszawa. 1884, 2 tomy.	2	—
" Mozajka. 2 tomy w jednym. Warszawa. 1883.	1	50
Łętowski J. Firduzi. Obraz dramatyczny. Warszawa. 1884.	—	60
Malczewski A. „Marja“, z 8 fotografjami podług Andriollego. Wydanie 3-e, in 8-o w oprawie. Warszawa. 1883.	4	—
in 16-o " " "	2	—
Myriel J. Syn przemytnika. Powieść. Warszawa. 1884. 2 tomy.	2	—
Schiller F. Dzieła poetyczne i dramatyczne, ilustrowane. Zeszyt I. Lwów. 1883.	—	40
Wilczyński A. Galerja Dyletantów. Warszawa. 1883.	1	50
" Humoreski i Obrazki z życia. Warszawa. 1883.	1	20
Zacharjasiewicz J Nowelle i Opowiadania. Warszawa. 1883.	1	20
Zielińska M. Na tle swojskiem. Powiastki z dawnych czasów, ofiarowane młodemu wiekowi. Warszawa. 1883.	1	50

Księgarnia powyższa założona w roku 1823, otrzymuje wszelkie nowości polskie i w obcych językach. Książki brakujące na składzie jest w możności sprowadzenia w jaknajkrótszym czasie; z Paryża od 7 — 10 dni. Przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne. Klientom zamiejskim ułatwia prenumeratę gazet codziennych. Katalogi polskie, francuzkie, niemieckie i angielskie, dostarcza na żądanie bezpłatnie. Posiada przy swoim składzie **Telefon.** Ekspedycja szybka i akuratna. Ceny najprzystępniejsze. 2761.r

---

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3	—
J. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kaniecki Klemens. Sumy neapolitańskie, opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870. 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod **Wiedeń i podobizną listu Jana III-go**	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1	50

1040

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena zeszytu I kop. 60, zeszytu II kop. 80.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ulicy **Chmielnej № 6 w Warszawie.** 2607

NAJNOWSZE NUTY!

I. a) **Album Tatrzańskie,** transkrypcja na fortepian J. Paderewskiego, z melodyj ludu Tatrzańskiego.
b) **Pieśń Zakopańska,** ze słowami, układ na fortepian i do śpiewu J. Kleczyńskiego.
II. **„Na Lagunach“,** walc z najnowszej operety Jana Straussa „Noc Wenecka“ (Eine Nacht in Venedig), na fortepian oraz do śpiewu (fortepian może być grany osobno).

Wydawnictwo **„Echa Muzycznego i Teatralnego.“** Cena egzemplarza kop. 40.

Do nabycia w Redakcji (Senatorska 18, w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera), oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2782.R

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie ktorych bez klucza, wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman,

w Warszawie, ulica Nowo-Zieln № 42.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

Dla Fabrykantów.

Kantor agenturowy w Moskwie oddawna egzystujący, gotów jest przyjąć jeszcze kilka odpowiednich na to miasto agentur, a także nabywać na stały rachunek odpowiednie towary i nowe produkty przemysłu polskiego. Zupełna pewność i najlepsze rekomendacje. Adres: K. Powierża, Rożdiestwenka № 33 w Moskwie. 2340R

!Najnowszej Konstrukcji! 4064

BRENERY

do Nafty Kaukazkiej.

Zaletą powyższych, a pierwszy raz u nas wprowadzonych brenerów, jest wielka oszczędność, bo przynajmniej o 50% w stosunku do Amerykańskiej, nadto czystość, jasność płomienia, niewydajność najmniejszego odoru i taniość, o wiele przewyższają dawne Brenery opałane Naftą Amerykańską.

Skład Nafty
Mydła i Świec
Walentego Kronenberg.

Żelazna-Brama № 6, wprost wodociągu.



Magazyn Mebli
Antoniego Mursztyna,

Bielańska № 8.

wyprzedaje rozmaite meble nowe i używane, po cenach nizkich. 4043

Wyszła z druku książka

ZUPEŁNY KURS NAUKI

kroju sukien i okryć damskich,

oraz wszelkiej **BIELIZNY**

mezkiej damskiej i dziecinnej

przez **Thirifoq'a,**

przekład **E. H.**

Wykładany w Warszawie przez **A. Kobierzycką,** uczennicę Thirifoq'a Wykwal. Naucz. kroju przez Urząd Zgr. Star. Cechu Kraw.

z 13 tablicami objaśniającemi.

Cena egzemplarza kopiejek 60;—z przesyłką pocztą kop. 70.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **M. GLÜCKSBERGA,** ulica Królewska Nr 5. 2520r

---

Wyszła z druku nowa książka przez **A. Gałecką,** wydanie 8-e, pod tytułem:

WYKŁAD NAUKI KROJÓW

Strojów, Szycia Sukien i Okryć Damskich.

Cena egzemplarza kop. 75. Można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w Zakładzie nauki ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 4239

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY”

nadszedł 2203

Miód LIPIEC

sprzedaje się po kop. 30 za funt.

Jabłka i Gruszki zimowe

w ogrodzie Pomologicznym,
na kopy lub funty.
Nowogrodzka № 36, za nowo-budującym się kościołem. 3981

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą 2698r

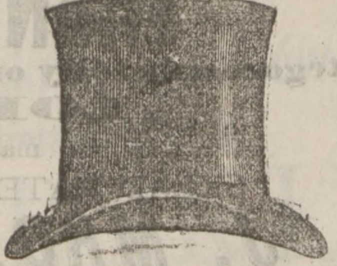
W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór Towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, jak to CENNIK poniżej wykazuje:

Flanelki czysto wełniane, 2¼ łok. szer., łok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, i rs. 1.25.
Cachemir foulé czysto wełniany, 2 łokcie szer., po 75 kop. łokieć.
Kaszmiry kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.65, 1.85, 1.95 i 2.35.
Tarignon czysto wełniany, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 90.
Satin Fantasie w najlepszym gatunku, 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1.10.
Drap distingué 2 łok. szer., czysto wełniany, łokieć po rs. 1.35.
Tricotine car dé 2 łok. szerokości, czysto wełniane, łok. po rs. 1.50.
Ascot changeant 2 łok. szerokości, czysto wełniany, łok. po rs. 1.50.
Materjały w kratkę, pojedynczej szerokości, łokieć po k. 12, 15, 25, 30, 35 i 40.
Materjały w kratkę, 2 łokcie szer., łok. po kop. 50, 75, 85, rs. 1, rs. 1.15 i rs. 1.30.
Materjały gładkie, w różnych kolor., łokieć po kop. 22½, 27½, 30 i 35.
Kamloty czarne, łok., po k. 20, 22½, 25, 30, 40, 45, 50 i 55.
Repsy wodne, czarne, łok. po kop. 25, 30, 35 i 40.
Armury czarne, 2¼ łok. szer., czysto wełniane, łok. po rs. 1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.50 i 2.75.
Crêpe anglais czarne, na suknie żałobne, 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.40.
Barchany białe i kolorowe, od kop. 15 za łokieć.
Perkale białe, w różnych szerok., łok. po kop. 9, 11, 12½, 15 i 18.
Płótna krajowe 30½ łokci, za rs. 4.50 i 5.
Półpłótna podwójnej szer., bardzo dobre na prześcieradła, łokieć po kop. 25 i 30.
Kreton biały, na bieliznę męzką, łok. po kop. 15, 18, 23 i 25.
Dymki na kalesony męzkie, w wyborowym gatunku, łok. po k. 20, 25 i 28.
Płótno różowe na wsypy, łok. po kop. 30 i 45.
Chustki duże, czysto wełniane, sztuka po rs. 2.50, 3.35, 4, 4.50, 5.50, 6.50, 7, 8, 9.50, 10½ i 12½.
Chustki dziecinne, czysto wełniane, od rs. 1 za sztukę.
Firanki łokieć po kop. 40, 50 i 75 (bardzo dobre).
Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.10.
Velvety czarne, łok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1.50, 1.25, 1.50.
Cachenez i Fularki w wielkim wyborze.

TANIO A DOBRE!
WACŁAW TRUCHLIŃSKI

Marszałkowska 65.



Marszałkowska 65.

KAPELUSZE i CZAPKI męzkie
poleca w znacznym wyborze,
FABRYKA i MAGAZYN
Wacława Truchlińskiego,
Ul. **Marszałkowska № 65.**
w domu JW. Senatora Gudowskiego,
Kapelusze filcowe i **Cylindry** w najświeższych fasonach, **Czapki** sukienne, filcowe, kortowe i barankowe, od najtańszych do najdroższych. — **Czapki mundurowe, wojskowe i cywilne,** we wszystkich formach robią tu na zamówienie prędko, elegancko i z pięknych materjałów. 2812R

Dla Kapitalistów!

Do założenia
fabryki wyrobów gumowych
w znaczniejszej miejscowości Cesarstwa lub Królestwa, specjalista posiadający od wielu lat liczną i dobrą klijentelę, poszukuje kapitalisty, mającego do rozporządzenia do 200,000 rs., w charakterze cichego lub czynnego wspólnika. — Oferty pod liter. **J. G. 6740** przyjmuje **Rudolf Mosse, Berlin S. W.** 2768R

Różne Meble

do sprzedania bardzo tanio w zakładzie stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: Szafy dębowe, mahoniowe i orzechowe, Łóżka różnych fasonów: mahoniowe i orzechowe, Toalety, Szafki do bielizny, Umywalnie, a także Kredens duży z lustrem, rzeźbiony i inne Kredensy dębowe, Stoły obiadowe, różne Krzesła dębowe, Szeslong skórą kryty, Biura i Bibljoteki.
4217 Z czem polecam się **J. D.**

Jest do sprzedania Powóz

mało używany, na parę i jednego konia, zarazem i **Najdyczanka** urządzona na parę i pojedynkę, oraz **Koń** młody, dobrze ujeżdżony, a to wszystko dla braku miejsca.— Wiadomość: ulica Żelazna № 1117 L/20 e, mieszkania 12. 4262

!Ważne dla Dam!
SPECJALNA FABRYKA GORSETÓW
pod firmą
„Marie,“
ulica Wierzbowa róg Niecałej, dom hr. Krasińskiego.
Wielki wybór gorsetów fiszbinowych, podług najnowszych fasonów paryzkich. Gorsety atlasowe w różnych kolorach, jakoteż **hygieniczne** i dla osób pozostających w odmiennym stanie. Dla **pensjonarek** wyrabiają się gorsety **do prostego trzymania się.** Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.
Ceny bardzo przystępne. 2720R

4248

!Bardzo tanio!

Bo za rs. 10 podejmuje się nauki kroju; strojów za rs. 10, pończosznictwa za rs. 15. Najwykwintniejsze toalety wykończa po rs. 5. **„Pracownia Reginy,“** Marszałkowska 47.

Neufalina!

Nowy Preparat Chemiczny.
Wyczyszcza bez zostawiania śladów wszelkie plamy na materjałach aksamitnych, jedwabnych, wełnianych, skórzanych i t. p. Neufalina przewyższa doskonałością swoją wszystkie Benzyny, które zawsze plamią. Cena za flaszkę rs. 1. Sprzedaż w Warszawie u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83. 2496R

Chcący mieć Zastępcę

do wojska,
zostawi swój adres w tanim sklepie, Krakowskie-Przedmieście № 62, dla porozumienia się o warunkach zastępstwa. 2821R

Z powodu rzeczywistej słabości zdrowia

Zakład Najmu Karet

do sprzedania lub zamiany na nieruchomość tu lub za rogatkami, może być przypuszczony energiczny **Wspólnik.** Wiadomość Chmielna № 3. Także ogier skarogniady do zbycia i Lando. 3599

WIEŃCE METALOWE,

od 90 kop.
z różnych liści i kwiatów ułożone, w wielkim wyborze
W SKŁADZIE
Lamp i Wyrobów Metalowych
F. TRELLE,
Nowy-Świat № 76. 2795.r

Drzewka Owocowe

3, 4 i 5 letnie, do sprzedania
w ogrodzie pomologicznym (dawniej p. Maszyńskiego) w Targówku, jakoto: gruszki, jabłka, śliwki, czereśnie, wiśnie, porzeczki i maliny, są do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Gatunki wyborowe, zastosowane do naszego klimatu.—Bliższa wiadomość w zakładzie M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52, lub na miejscu w Targówku. 2802-R

W pierwszorzędnym punkcie miasta, jest do odstąpienia zaraz 2789.R

Sklep dystrybucyjny

wraz z towarami lub bez takowych.— Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, pod lit. **A. B.**

Lekcje Tańców 4199

udziela po domach i u siebie. — Ulica Mazowiecka № 11.—**Zuberbier,** art. bal. warsz.

Różne Mieszkania

w domu przy placu Tłomackie № 6, 570/1; od d. 1 Stycznia 1884 r., do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy. 4219.

Mieszkania przy „Koperniku”:

Dwa Pokoje
na 1-m piętrze, kwartalnie 40 rs., miesięcznie 14 rs.
Dwa Pokoje
(z kuchenką), na 3-em piętrze, miesięcznie 9 rs., kwartalnie 25 rs.
Mieszkania nowo odświeżone. — Ulica Aleksandrja № 21, (obok szpitala dziecięcego). 2765.r

Nagrody rs. 100. 4275

W drodze z Czerwina do Ostrowi
skradziono Kuferek
podróżny, w którym oprócz bielizny i książek znajdowało się w papierach publicznych rs. 1050, a mianowicie 1 list zastawny na rs. 250 № 99386; 7 sztuk listów zastawnych po rs. 100 №№ 101768, 122041, 151819, 154954, 153419, 215345, 171714 i list likwidacyjny na rs. 100 № 115825.—Uprasza się pp. bankierów o zwrócenie uwagi na powyższe numera i w danym wypadku o danie wiadomości do restauracji w hotelu Saskim.

Do sprzedania 4038

Majątek Ziemski

położony w najlepszej ziemi Sandomierskiej, włók 18, po rs. 3,000 za włókę. Wiadomość u studenta Uniwersytetu. Aleja Ujazdowska № 12, mieszk. 2, każdodziennie do g. 8 rano.

Jest do sprzedania każdego czasu

Skład Wódek,

w dobrym punkcie i z dobrem urządzeniem. Wiadomość: ulica Trębacka № 9, w restauracji. 4280

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 4256

Udzielają się LEKCJE Kroju i Modniarstwa

w PRACOWNI
SUKIEŃ, STROJÓW i BIELIZNY
MARJI DRUŻBACKIEJ
Marszałkowska Nr 32,
Nauka Kroju koszt. miesięcz. rs. 5.
„ **Modniarstwa** kosz. m. „ 10.
„ **Bieliźniarstwa** k. m. „ 5.
„ **Krawatów mężk.** kurs „ 10.
2784.R

Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 3718

R. Koecher.

!!Płacę, najlepiej płacę!!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości
Wyprzedaż zupełna biżuterji **ZŁOTEJ i SREBRNEJ o 50% taniej o 50%.**
59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

U P R A S Z A M
ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES.

FABRYKA
Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych
F. Balukiewicza,
ul. Bielańska, hotel Paryzki № 601, nowy № 9,
przysposobiła w wielkim wyborze Narzędzi i Przyrządów **Doktorskich,** oraz **Brzytew** z angielskiej stali pod zaręczeniem. **Paski i Masę** do tychże, **Noży Stołowych Deserowych, Scyzoryków, Nożyczek** i t. p. po cenach nizkich fabrycznych. — Wszelkie Pasy, Bandaże wykonywają się ze znajomością najspieszniej. 4144

ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES
U P R A S Z A M

Na „Dzień Zaduszny”

Wieńce Ozdobne
na groby z kwiatów naturalnych zasuszonych, przygotowałem w znacznej ilości i takowe sprzedaję po kop. 30, 50, 75 i rs. 1, w ogrodach: przy kościele św. Antoniego, ul. Senatorska pod № 27 i naprzeciw pierwszej bramy Cmentarza Powązkowskiego. 4268

!!!Ceny zniżone!!!

W Składach Nowej Spółki Opałowej,
KANTOR: róg Nowego-Światu i ulicy Ordynackiej № 8.

Za korzec węgla najlepsz. krajowego k. 90.
„ „ „ zagranicz. „ 95.
„ „ drzewnego „ 95.
Za sążeń drzewa sosnow. szczapow. rs. 15.
„ „ olszowego „ „ 16.
„ „ brzozowego „ „ 17.
Drzewo rąbane o rs. 1 droższe na sążniu.
Biorącym węgiel całemi wagonami, odstępuje się 7½ kop. na korcu.
Za dobroć, akuratność i sumienną miarę firma gwarantuje.
Wozy kryte i cechą Magistratu ostęplowane. 4009

Parowa Fabryka Czekolady

CUKRÓW Deserowych, Angielskich, Karmelków Drage i Marmolady,

„FORTUNA"

w Warszawie,

której Skład Główny mieści się na

ulicy ELEKTORALNEJ Nr 13,

dla wygody Sz. Publiczności dla sprzedaży detalicznej otworzyła

FILJĘ

PRZY ULICY

NOWY-ŚWIAT Nr 43.

2777-R

OPRAWA OBRAZÓW

Fotografji i Sztychów

USKUTECZNIA SIĘ NAJPRĘDZEJ i NAJTANIEJ

w Składach Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA,

41 Krak.-Przedm. 41 w WARSZAWIE 51 Marszałkowska 51.

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest **88.** W razie potrzeby Ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.

2616R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

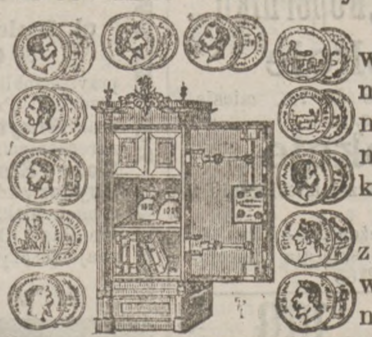
NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

Pióra Strusie i Fantazyjne

Najtaniej

w FABRYCE PIÓR STRUSICH

F. GLIWIC,

SENATORSKA № 20. 2704R

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na risico teraźniejszego nie spełniającego warunków kontraktu nabywcy na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej w Warszawie, mającego powierzchni 183 sążni kwadr., czyli 2514 łokci kwadr. od rs. 3 za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2685—r

TRAN LEKARSKI

tegoroczny żółty oraz biały parowy, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 (nowy). 2646R

Piękne, miękkie i długie włosy.

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka czyli łupież, dla zniszczenia której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza po prostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po rs. 1, na przesyłkę dołącza się kop. 50. W Warszawie w Perfumerjach: Kocha Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego Nowy-Świat № 41 i Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. 2711

SPECJALNY MAGAZYN

Jedwabiów, Aksamitów

i Towarów Bławatnych,

B. SZYSZKA,

w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasińskiego).

Hurtowy i detaliczny skład Towarów jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materjały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innemi:

po cenach umiarkowanych:

Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 2767R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.



Za zezwoleniem warszawskiego Urzędu Lekarskiego

Williama Lasson'a

HAIR-ELIXIR

bezwątpienia zajmuje pierwsze miejsce w rzędzie wielu zalecanych środków, przeciwko wypadaniu włosów, oraz do wzmacniania i przyśpieszania ich porostu.

Środek ten nie posiada wprawdzie własności, w skutek której mógłby powstać włos na miejscu pozbawionym korzenia; (środek bowiem taki nie egzystuje, chociaż rozmaite reklamy o tynkturach fałszywie przypisują takowym podobną własność). — środek ten jednak do takiego stopnia wzmacnia skórę na głowie i korzenie włosów, że wypadanie w krótkim czasie ustaje, a z korzeni, o ile takowe jeszcze nie zanikły, wyrasta świeży włos, co też wielokrotnie dowiedzionem zostało przez liczne zastosowania praktyczne.

Na kolor włosów środek powyższy bynajmniej nie oddziaływa, nie zawiera przytem żadnych szkodliwych dla zdrowia substancyj.

Cena w Warszawie rs. 3.50, na prowincji **4 rs. — Składy w Warszawie,** u **Aleksandra Lipink,** ul. Wierzbowa, u **Aleksandra Koch,** Krakowskie-Przedmieście 83.

OSTRZEŻENIE. Jak wielu innych wyrobów cieszących się większem powodzeniem tak też znaleźli się liczni naśladowcy mojego **Hair - Elixir,** (jedna firma w Paryżu, jedna w Brukselli, jedna w Moskwie), którzy pozornie najdokładniej mój wyrób podrobili. Czuję się przeto w obowiązku ostrzedz Sz. Publiczność, przed podobnemi fabrykatami, które, aczkolwiek tańsze od mojego, nie posiadają jednak najmniejszej wartości i z tego też względu, radzę wszystkim pragnącym nabyć prawdziwie skuteczny środek, wzmacniający włosy, ażeby żądali oryginalnego Hair-Elixir Williama Lasson, w flaszkach opatrzonych firmą „William Lasson".

2577—R

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„THE GUARDS HAIR-DYE"

Gwardyjska Farba do włosów.

Natychmiast zamienia czerwone i siwe włosy na kolor trwały: czarny lub ciemny, bez szkody włosów i skóry. Cena pudełka rs. 3, mniejsze rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. — Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego,** ulica Marszałkowska № 61, oraz jest do nabycia w Warszawie w Perfumerjach pp.: W. B. Śniechowski, plac Teatralny № 8; A. Lipink, ul. Wierzbowa № 1; Aleksander i Marcelli, plac Teatralny № 8; T. Szulc, ul. Bielańska № 7; w składzie materjałów aptecznych p. L. Ziemińskiego, ul. **Królewska № 31 i w znaczniejszych magazynach fryzjerskich.** 4242

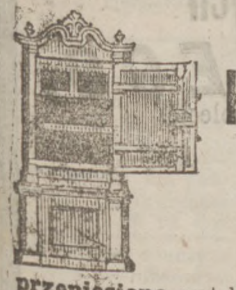
CUKIERNIA
ORAZ
Specjalna Fabryka Cukrów i Lodów
Bielańska Nr 5, Bielańska Nr 5,

J. ZAHORSKI,

Mam honor zawiadomić Gości uczęszczających do moich zakładów i dalszą Sz. Publiczność, iż **nowo-otwarta Fabryka Cukierków,** obok Hotelu Krakowskiego, zaopatrywaną jest każdodziennie w **świeże Cukry, Owoce** w konserwie, **Czekolady** deserowe, w tabliczkach i w proszku, **Lody** w kilku wyborowych gatunkach, **Formy do Lodów** najświeższych fasonów, **Wiedeńskie Herbatniki,** w ozdobnych pudełkach, **Baumkuchen** na ₰, **Śliwki** dublowane, komputowe bez pestek, **Marmoladki** owocowe w różnych gatunkach, **Torty, Tace** w każdej porze gotowe, **po cenach najprzystępniejszych.**

Dla dogodności publiki uczęszczającej do **Teatru Nowego** przy ul. Danielewiczowskiej, każdodziennie będą przysposabiane **pudełka różnej wielkości cukrów,** w najlepszych gatunkach. 2774-R

60 kop. za funt **60** kop.



SPECJALNA FABRYKA
Kass Żelaznych Ogniotrwałych
Edwarda Zürn,

przeniesioną została z d. 1 Października r. b. na ulicę **Leszczyńską № 2** róg Dobrej (od Kopernika **Oboźną**), poleca wybór **Kass,** z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.

Cenniki illustrowane wysyłają się na żądanie franco. 4151

NOWA FARBA DO WŁOSÓW
Eau Végétale Woda Roślinna

służy do farbowania siwych włosów na głowie i na brodzie, które po jednorazowem posmarowaniu, nabierają pięknego naturalnego koloru: szatyn, brunatny i czarny. jak pierwotnie były. Woda ta, będąc prepdratem czysto roślinnym, posiada tę ważną zaletę, że nie zawiera w sobie żadnych zdrowiu, lub włosom szkodliwych domieszek. Łupież znika zupełnie, a kolor trwa cztery tygodnie. Opis użycia w polskim języku dołączony. Pudełka perłowego koloru, opatrzone są podpisem: „John William chemik Belgijski“, na co uwagę zwracać należy. Cena rs. 2 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 3.

Główny Skład w Warszawie w perfumerji **Aleksandra Kocha,** ul. Krakowskie-Przedmieście № 83. 88

Przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3,
Skład Materjałów Aptecznych
KSAWEREGO NICKIEGO,
ma zaszczyt polecić tegoroczny 4252.
TRAN RYBI LEKARSKI,
oraz wszelkie materjały apteczne i chemiczne po cenach przystępnych.

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny **zimowy sezon** otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuzkich, bruńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. SAMET,
SENATORSKA № 22. 1363

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Ulica Senatorska obok Kościoła św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), | **Marszałkowska Nr 52,** (pomiędzy Rysią i Świętokrzyzką)

mają zaszczyt polecić Materjały apteczne i Przetwory chemiczne do użytku lekarskiego, domowego i gospodarskiego.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2091

Mamy zaszczyt oświadczyć, że z dniem 1-go Października b. r. powierzyliśmy Panu

S. Glińskiemu,
w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 67,

wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, naszej znanej w całym świecie **pomady do czyszczenia metali** i prosimy Szanownych naszych odbiorców udawać się odtąd z wszelkiemi zamówieniami wprost do powyżej wymienionej firmy.—Równocześnie prosimy uważać dotychczasowe zastępstwo przez pana **A. Rymańskiego** za zniesione.—Z uszanowaniem

ADALBERT VOGT & Comp., Berlin O. Friedrichsberg.

Powołując się na powyższe oświadczenie domu **Adalbert Vogt & Comp. w Berlinie** miło mi złożyć zapewnienie, że staraniem mojem będzie jaknajlepiej odpowiedzieć życzeniom Szanownych odbiorców. Pozwolę sobie przy tem zwrócić uwagę tak WW. Kupców, jakoteż Sz. Publiczności na wyjątkowe własności pomady **Vogta,** której co do dobroci stanowczo żadna inna dorównać nie może. Nietylko bowiem za lekkiem potarciem usuwa brud i rdzę na bronzach, miedzi i mosiądzu, jak np. na instrumentach, samowarach, lichtarzach, klamkach, wagach itp., ale nadto takowe poleruje t. j. nadaje im świetny połysk bez zarysowania i pozostawienia jakichkolwiek plam. Opierając te słowa na doświadczeniu poręczam nieporównaną dobroć pomady **Vogta** wszystkim, chcącym za pomocą tejże utrzymać w należytym porządku i trwałości naczynia metalowe, proszę jednak przy kupowaniu zwracać uwagę na wyraźny napis niemiecki i firmę: **Adalbert Vogt & Comp. Berlin O. Friedrichsberg.**

Z uszanowaniem

2676r **S. Gliński,** Warszawa Nowy-Świat Nr 67.

PRZESCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

SKŁAD
PŁÓTNA, HAFTÓW i BIELIZNY
A. W. WILCZEWSKIEGO,

Koszule prane od rs. 1.65.

egzystujący od lat 22 w Gmachu Resursy Obywatelskiej, przy Krakowskiem-Przedmieściu,

PRZENIESIONY ZOSTAŁ NA
ulicę **NOWY-ŚWIAT** N. **55,**
czwarty dom od Świętokrzyzkiej,

i POLECA:

Płótna krajowe, Jarosławskie i Zagraniczne, bielone na trawie (nie chlorem), z najcelniejszych fabryk. **Bieliznę stołową Holenderską** w wielkim wyborze i najświeższych deseniach. **Gotową bieliznę damską i męzką, Chustki** do nosa, **Pończochy, Skarpetki, Kołdry pikowe, Firanki, Perkale, Madapolamy, Cretony, Dymki, Krawaty** męzkie, **Kołnierzyki, Mankiety, Czepki, Żaboty,** etc., etc.

Wszelkie zamówienia i CAŁE WYPRAWY wykończają się najakuratniej, wraz ze znaczeniem.
2485

Ceny najniższe.—Ściśle stałe.

Koszule prane od rs. 1.65.

PRZEŚCIERADŁA bez szwu od rs. 1.

OGŁOSZENIE.

W Nowo-Georgiewskim Zarządzie Fortecznym Inżynierskim, odbędzie się w dniu 2 (14) Listopada 1883 roku, o godzinie 12 w południe, głośna licytacja z dopuszczeniem podania i przysyłki zapieczętowanych deklaracyj na sprzedaż różnych zużytych materjałów, instrumentów, zapasów, przedmiotów otrzymanych od robót z 1879, 1880 i 1881 latach i przedmiotów metalowych kaloryferów byłego w fortecy centralnego pneumatycznego opalania z żelaza lanego i kutego, oszacowanych na 2671 rs. 83 kop.

Pragnący przystąpić do licytacji głośnej, winni podać do wyżej wzmiankowanego Zarządu przed oznaczonym do licytacji terminem deklarację na stemplowym papierze 60-kopiejkowej wartości, z dołączeniem vadium 268 (dwieście sześćdziesiąt ośm) rubli, oraz z wyjaśnieniem, że warunki licytacji, są im wiadome.

Pragnący zaś przyjąć udział w licytacji przez zapieczętowane deklaracje powinni podać albo też przysłać takowe także na stemplowym 60-kopiejkowym papierze w następującej formie.

Wzór do deklaracji:
Do Nowo-Georgiewskiego Zarządu Fortecznego Inżynierskiego
(Imię i nazwisko deklarującego).

DEKLARACJA.

Na skutek wezwania do licytacji na dzień 2 (14) Listopada 1883 r., na sprzedaż różnych zużytych przedmiotów, oznaczonych w wiadomościach dołączonych do warunków licytacyjnych, które mnie są w zupełności wiadome, ja deklaruję za oznaczone przedmioty (po tyle to rs. ... kop.) za pud (albo też hurtem za wszystkie taką-to sumę) w zabezpieczenie czego dołączam przy tem vadium równające się $1/10$ części ocenionej sumy, gotówką rs. dwieście sześćdziesiąt ośm (albo też państwowemi papierami publicznemi z bieżącemi kuponami), które to vadium, jeżeli nie utrzymam się przy licytacji, sam odbiorę (w taki to sposób).

(Podpis składającego deklarację)
(Dzień . . . miesiąc . . . . i rok . . .)
(Miejsce zamieszkania)

Po skończonej licytacji osobę, która utrzyma się przy oznaczonych przedmiotach, obowiązaną dopełnić vadium do $1/10$ części zadeklarowanej przez nią całej pozostałej przy licytacji sumy.

Warunki licytacji i oznaczone dla sprzedaży przedmioty obejrzane być mogą przy Nowo-Georgiewskim Zarządzie Fortecznym Inżynierskim przed dniem licytacji we wszystkie dnie powszednie od godz. 10 z rana. 2827r

FRANKFURTSKĄ
Essencję Octową
z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,
jako zdrowiu nieszkodliwą, przez Departament Medyczny do sprzedaży dozwoloną polecają **Składy Materjałów Aptecznych**

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

ulica Senatorska № 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek. | **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

Każda Flaszka opatrzona jest pieczęcią fabryki i sposobem użycia. 2155
Dostać można również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach.

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE, 2256
poczęwszy od 10 kop. za rulon,
glansowane od 25 kop.
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,"
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Zakład artystyczno-litograficzny
i DRUKARNIA
MAXYMILJANA FAJANSA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
wykonywa wszelkie roboty **litograficzne** i **drukarskie** począwszy od robót drobniejszych, jak **cyrkularze handlowe, blankiety, rachunki, adresy firmowe** i **rejestry fabryczne,** aż do robót wydawniczych, **artystycznych** i **illustracyjnych.**
Polecając się łaskawym względom nadmieniam, że oprócz znanej doskonałości wykonywanych robót, **ceny są jak najprzystępniejsze.** 2828R

Dla Gospodyń!
Bardzo Ważna Wiadomość.

Niżej podpisany zawiązawszy bezpośrednie stosunki z Cesarstwem, celem sprowadzania bydła stepowego, jest w stanie sprzedawać mięso po cenach możliwie nizkich, a mianowicie:

GATUNEK 1. Krzyżowa, Łojowa, Zrazowa, Kotlet i Plecowa, funt po kop. $13^{1}/_{2}$.
GATUNEK 2. Wszelkie części przednie, oprócz zamieszczonych w gatunku pierwszym, funt od 11 do 12 kop.

O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Gospodynie.

Lenartowicz,
w głównych jątkach, za Żelazną-Bramą, róg Krochmalnej i Gnojnej domu № 9, jatki № 6. 4294

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., od rs. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2829



Schutzmarke.

Die beste, billigste und praktischste Stärke ist die
Internationale Brillant-Glanz-Stärke
von Hoffmann & Schmidt, Leipzig-London.
Nur echt mit Schutzmarke „Plätterin".

Najnowszy i najlepszy sposób Prasowania Bielizny

i doprawadzenia jej przy pomocy najmniej wprawnej ręki do połyskującej powierzchni (glansu), sztywności elastycznej i najzupełniejszej białości, polega na krochmaleniu jej ogólnie ze swej dobroci znanym

Międzynarodowym brylantowym połyskującym krochmalem

HOFFMANA i SCHMIDTA,

w PARYŻU, rue de la Verrerie 63, **w LONDYNIE, Great Tower Street 44,** **w LIPSKU, Centralhalle,**

który sprzedaje się w **WARSZAWIE, w paczkach po 12 kop. w SKŁADACH:** p. Kedzierskiego Stanisława, Nowy-Świat 44, Świętokrzyzka 14, Bednarska 19, Stare-Minsto 1, u p. Krupeckiego Leona, Nowy-Świat № 1245, Krakowskie-Przedm. 451, **Praga,** Targowa 149, u p. Purwina Józefa, Miodowa № 486 (16), p. Simon S., **Marszałkowska** 73, naprzeciw Zielonego placu, u p. Welt Henryka, Nalewki 7, p. Wilkaniec C., plac Ś-go Aleksandra № 1655 (5), oraz we wszystkich składach **Stowarzyszenia „Merkury".**

Sposób użycia w polskim i rossyjskim języku dodaje się bezpłatnie.

☞ Głównie zwraca się uwagę Sz. Publiczności, że przy praniu bielizny żadnego krochmalu użyć nie potrzeba, jedynie zaś przy prasowaniu jej zastosować się należy do sposobu użycia.

Życzących otworzyć składy na prowincji, uprasza się o zwracanie się do

2811.R **M. Haase,**
Warszawa, Wierzbowa Nr 4.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera"
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

Zawiadomienie.
Magazyn Ubiorów Mężkich
KONSTANTEGO JAKIMOWICZ,

przeniesiony został na drugą stronę bramy w tym samym domu, ul. Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego. Magazyn znacznie powiększony tak w **gotową garderobę mężką,** jak w **sukna i korty krajowe i zagraniczne.** Wielki wybór **Mundurów, Szyneli i Bluz** nowej formy **dla uczniów;** z czem się polecam Szan. Klijentom, mając nadzieję, że i nadal łaskawie zaszczycać mnie będą. Z wysokim szacunkiem

Konstanty Jakimowicz.
Miodowa № 10, wprost Sądu Okręgowego. 4258.

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:
Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
ESENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brysiol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.
w niczem nie ustępującą zagranicznej. 2507R

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra **POPP'A** c. k. nadwornego dentysty
Woda anaterynowa
do zębów i ust.
Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 kop. 20 rs. 1 kop. 50.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty:

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perlą białość.— Cena pudełka kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęba niezmiernie białemi. Ceny w puszkach rs. 1 kop. 20, w kawałkach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi. Cena kop. 35.

SKŁADY w WARSZAWIE:
u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny.
w Lublinie: u Russyana aptekarza.
w Błoniu: u Cichowicza aptekarza,
w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza.
w Radomiu: u Brandta, aptekarza. 370

Bezpłatna porada ambulatoryjna
dla niezamożnych chorych
w Klinikach Szpitali:
Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do $12^{1}/_{2}$ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do $1^{1}/_{2}$, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do $1^{1}/_{2}$ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 2798—R

Gdańska Szafa, Obrazy
i inne rzeczy do sprzedania. Chmielna № 9, stróż wskaże. 4263

☞ **Polecamy Mac Dougalła w Londynie Ług i Maść dla owiec** najlepszy i niezawodny środek do usunięcia wszelkiego robactwa, jedyny skuteczny środek przeciwko parchom. Preparat Mac Dougalla wolny jest zupełnie od wszelkich trujących substancji, w przeciwstawieniu wszelkim truciznom, pewność i bezpieczeństwo działania jego polega na tem, iż właściwie nie truje pasożytnych owadów lecz **dusi je,** pokrywając je ze wszystkich stron powłoką tamującą ich oddychanie. Preparat Mac Dougalla sprzyja nadzwyczaj porostowi wełny, ponieważ owce uwolnione od robactwa i dokuczliwego swędzenia nie wyskubywają sobie wełny i nie wydzierają jej trąc sie o słupy, lub drzewa, oprócz tego zaś zastosowanie tego środka czyni wełnę czystszą i nadaje jej piękniejszy pozór Mac Dougalla maść sprzedaje się w postaci gęstej massy w beczkach zawierających po 50 i 20 funtów celnych. Beczka wagi 50 ℔ c. wystarczająca dla 250 owiec kosztuje w Warszawie rs. 16; beczka wagi 20 ℔ wystarczająca dla 100 owiec rs. 7. Pora jesienna jest najstosowniejsza do użycia maści Mac-Dougalla. Szczegółową broszurkę zawierającą sposób użycia maści Mac-Dougalla, oraz sprawozdania i świadectwa znanych hodowców owiec przesyłamy na żądanie bezpłatnie pod opaską, **WASILEWSKI & PIŁASKI.** Warszawa, ulica Nowo-Senatorska 5, Hotel Litewski. 2668R

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarem, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

Nauka i wychowanie.

Lekcje niemieckie klasyczne i konwersacji udziela **nauczycielka.** Nowy-Świat № 67, mieszkania 8. 16844

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum 2-e, z wyższym patentem, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 16926

Student poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Pracy.“ 16923

Uczeń gimnazjum poszukuje korepetycyj. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit A. S. „Uczeń“.

M. B. z Paryża, profesor języka francuzkiego i literatury, posiadający dyplom i upoważnienie, poszukuje miejsca stałego, albo demi-place i lekcyj. Adres: hotel Europejski w Warszawie, № 187. 2356.

Stancja dla uczniów dogodna, z konwersacją niemiecką i korepetycją. Opiekę zapewnia się sumienną. Warunki przystępne. Aleje Jerozolimskie № 26, m. 13, w lewej oficynie, 2-e piętro, na żądanie muzyka. 2361

Rodowita paryżanka poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod lit. V. R. 16992

Potrzebną jest młoda niemka, lub francuzka lat 10 mająca, do towarzystwa dziewczynki w czwartym roku, na dobrych warunkach. Zgłaszać się można: ulica Krucza, róg Hożej № 15B, mieszk. 7. 17031

Francuzka z dyplomem udziela lekcyj na mieście, u siebie „Cours de Conversation,“ za rs. 4 miesięcznie. Nowy-Świat 39, mieszkania 31. 17101

Osoba posiadająca język francuzki, niemiec., rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcyj. Wiadomość od 2-ej do 4-ej. Ulica Chmielna № 28 bez litery, mieszkania 11. 17097

Mieszkanie dla panienki, u b. przełożonej pensji. Konwersacja francuzka, fortepian. Ulica Długa № 10, stróż wskaże. 17110

Potrzebna nauczycielka ewangeliczka, z dobremi świadectwami i patentem, z konwersacją francuzką, ruską i dobrą muzyką. Widok № 14, mieszk. 27, od 5 do 6. 17132

Student wydziału matematycznego poszukuje korepetycji z przedmiotów głównych, w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Chmielna № 13, mieszk. 9. 17136

Francuzka patentowana udziela lekcje.— Rs. 3 miesięcznie. Wilcza № 2A, Wilskiego, mieszkania № 12. 17099

Nauczycielka posiadająca patent z ukończonego całego kursu nauk w Instytucie Muzycznym, udziela lekcje wyższej muzyki. Sosnowa № 1a, m. 8, od g. 12—3. 17119

Uczeń klasy V pragnie przyjąć korepetycje. Nowy-Świat № 56, m. 11. 17123

Potrzeba do lekcyj wykładu i konwersacji języka niemieckiego. Nowe-Miasto № 4, mieszk. 2. Pierwszeństwo mają nauczyciele.

Potrzebna bona szwajcarka albo niemka do jednego chłopczyka, z dobremi świadectwami. Aleja Jerozolimska № 18 lit. C, mieszkania № 14. Zgłaszać się od g. 10—12 w południe, albo do g. 6 w wieczór. 17109

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz innych zakładów naukowych. Ul. Pańska № 4, m. 38, od g. 10—3. 17052

Francuzka z patentem szkół realnych poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ul. Jerozolimska № 35, mieszkania 3. 17113

Włoszka życzy udzielać u siebie w domu lekcje języka francuzkiego i włoskiego. Nowolipki № 10, mieszkania 5. 17114

Posady i prace.

Maszyny nowe Wheelera, Wilsona i Singera, pięknie szyjące, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Dzielna 23, u mechanika Jankowskiego. 2346

Futro sobolowe damskie nie używane, do sprzedania. Wiadomość: kiosk naprzeciw banhofu Wiedeńskiego. 2316

Potrzebne są panny do bielizny: maszynistka i do dziurek. Śliska № 6, mieszk. 2.

Potrzebne zaraz: maszynistki i podręczne, do bielizny męzkiej. Chłodna № 28, 1-sze piętro m, ieszk. № 2. 16935

Pokojówka rosjanka potrzebna do pensjonatu 1-o żeńskiego gimnazjum. Ulica Rymarska № 1. 16895

Człowiek młody z wykształceniem gimnazjalnem prosi o biurowe zajęcie w kantorach fabryk lub u pp. rejentów. Chmielna 18, mieszk. 12, od godziny 4—6 w. 16914

Potrzebne panny do spódnic i do garnirowania. Dzielna № 1a. 16890

Niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami i rekomendacją. poszukuje miejsca. Hoża № 4, mieszk. 5. 16972

Uczeń potrzebny do grawera. Nowy-Świat № 49. 61877

Potrzebne są zaraz panny uzdatnione do roboty pudełek. a także dziewczynki od lat 12 do nauki. Złota № 18, mieszk. 16.

Potrzebni na wieś karbowy i gospodyni, umiejąca dobrze gotować i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Krucza № 12 nowy, lokalu 15. 16383

Maszynistki do bielizny potrzebne. Aleksandrja № 13, mieszkania 2. 16663

Panny potrzebne zaraz, do pracowni sukien. Ulica Pańska № 20, m. 9. 17051

Panna potrzebna jest zaraz, specjalnie uzdolniona do staników. Wiadomość: ulica Solna № 18, u właściciela domu. 17006

Potrzebne są podręczne do bielizny męzkiej i do robienia dziurek. Ulica Aleksandrja № 17. 17042

Maszynistki i podręczne potrzebne są, do bielizny męzkiej. Elektoralna 20, m. 8.

Maszynistki i podręczne potrzebne są, do bielizny męzkiej. Solna 15, m. 20. 17154

Poszukuje posady przybyły świeżo z prowincji, w średnim wieku (do zakładu), mianowicie: sprzedaży wódek, węgla, lub też inkasenta przy piekarni, żądaną kaucję może złożyć stosunkowo do danej mu posady. Mieszkam: ulica Dobra № 7, mieszk. 2, pod lit. L. W. 17151

Potrzebna zaraz energiczna starsza panna, do fabryki pończoch, oraz zdolne maszynistki, na korzystnych warunkach znajdą zajęcie. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. M. 17141

Paryżanka młoda, świeżo przybyła, życzy przyjąć miejsce, w którym z magazynów, lub do perfumerji, zna się na gospodarstwie domowem. Wiadomość u E. Dobieckiej. Nowosenatorska № 5. 2386

Panna potrzebna do maszyny i za podręczną. Krakowskie-Przedmieście, w gmachu uniwersyteckim № 26. Kozłowska. 17145

Prasowaczka z pierwszorzęd. pralni przyjmuje bieliznę męzką z magla do prasowania, także chodzi prasować do domów. Hoża № 8. Irzycka. 17128

Potrzebną jest panna obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, z praniem, prasowaniem, krawieczczyzną i białem szyciem. Zgłaszać się można pod № 16 do hot. Polskiego, od godz. 12 do 2 w południe. 17111

Potrzebni są chłopcy do zakładu ślusarskiego, pierwszeństwo z prowincji. Ulica Podwale № 13. 17115

Osoba młoda, dobrze wychowana, życzy sobie zająć miejsce do towarzystwa, wyręczenia w gospodarstwie lub do dozoru dzieci. Wiadomość: ulica Smolna № 8, m. 11. 2381

Rządca gospodarczy, z dobremi świadectwami i kilkoletnią praktyką, poszukuje posady rządcy domu w Warszawie, z kaucją rs. 150, Marszałkowska № 24. 17108

Potrzebna sklepowa młoda i fachowa, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 17107

Rządca do folwarku potrzebny zaraz, samotny. Królewska № 1, stróż wskaże.

Panny uzdolnione do krawieczczyzny znajdą zajęcie. Wilcza 22, mieszk. 16. 17102

Potrzebna jest młoda bona niemka lub szwajcarka do dwojga dzieci na wyjazd, ma to być osoba inteligentna, uzdolniona do robót ręcznych. Elektoralna № 5, mieszk. 8, w oficynie od 9—11 rano. 17093

Potrzebne dziewczynki do posługi, zaraz płatne. Wiadomość w fabryce Kwiatów Świętojańska 3. 17088

Potrzebne są uzdolnione maszynistki i podręczne do bielizny. Mostowa 14, mieszk. 19, drugie piętro. 17080

Panna do szycia bielizny, znająca dokładnie krój. potrzebną jest zaraz do nowego sklepu w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedm. № 58. 17120

W pracowni № 23 Aleje Jerozolimskie potrzebna panna do kroju, która już w innych magazynach pracowała, z krojem Głodzińskiego miałaby pierwszeństwo. Także potrzebne panny do nauki. 17084

Osoba wykwalifikowana życzy sobie miejsca dozorczyni w ochronie na wsi, lub też do towarzystwa, zajęcia się domem lub też opieką nad dziećmi, albo dorosłemi panienkami. Wiadomość pod adresem J. P., ulica Piwna w ochronie № 113/9. 2378

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Do sprzedania rotonda na lisach, za rs. 40. Chmielna № 28 lit. A, mieszk. 9.

Fortepian palisandrowy Kralla i Sejdlera do sprzedania za rs. 225. Wiadomość: Podwal № 26, mieszk. 8, rano do godziny 9½, po południu od 2—3. 16798

Dobra okazja! Za cenę kosztu jest do sprzedania toaleta orzechowa, oraz łóżka jesionowe, a także warsztaty stolarskie z narzędziami, przy ulicy Mirowskiej № 4. 16703

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1. pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, stół jadalny, kredens, łóżka, szafki do bielizny, szeslong, biuro, firanki, dywany, regulator. Twarda № 6, na lewo, w podwórzu przy ogródku w pałacyku, mieszkania 41. 16665

Fortepian mahoniowy, używany, dobry do nauki, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 43, mieszkania № 4. 2343

Kop. 32 nafty kaukazkiej garniec, rafinerji B-ci Nobel. Amerykańskiej najlepszej garniec 55 kop., w składach nafty, farb i olejów: ulica Długa № 8, gdzie cyrkuł 2/3 i Krakowskie-Przedmieście № 8, obok szpitala św. Rocha. J. Sikorski. 16904

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Piwna 9, u Uzdowskiego. 2359

Do sprzedania za cenę umiarkowaną dubeltówka systemu Lefosze, fabryki Sosnowskiego, z wszelkiemi przyrządami. Wiadomość: Długa № 5, mieszkania 3. 16949

Do sprzedania: meble, portjery, lambrekiny, żyrandol, żyrandolik antyk, lustra, stół inkrustowany, półeczka antyk, zegar, obrazy, kredens gdański antyk, stół jadalny, krzesła, kredens, stoliki do kart, liberje zimowe i rajtfrak liberyjny. Żurawia № 27a, mieszkania 3. 16913

Do sprzedania biurko mahoniowe z bronzami, męzkie, duże, z szufladami i skrytkami, staroświeckie; tamże jest pulpit do nut, mahoniowy. Leszno № 59, m. 19. 16807

Powóz używany do sprzedania. Wiadomość u rządcy hotelu Sławiańskiego, ul. Podwal. 16780

Do sprzedania za przystępną cenę: serwis porcelanowy karlsbadzki, pianino nowe. Wiadomość przy ulicy Przechodniej № 3, od godziny 1—2, stróż wskaże. 16889

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16937

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy orzechowe, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, szafka nocna, umywalnia, dwa małe stoliczki ozdobne do kobiecych robót, biurko męzkie drugie damskie misternej roboty, szeslonżek do buduaru, szeslong duży, otomana, lustra czarne, konsolka, bibljoteka, lampy dwie, dywany, serwet dwie. Bracka № 12, stróż wskaże, od 10 rano do 8 wiecz.

Meble ozdobne z kilku pokoi do sprzedania, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 16924

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: kanapa, biurko, komoda i szafa. Chmielna № 18, m. № 13, 1-sze piętro, w oficynie na prawo. Oglądać można do godziny 10 rano.

Krzesła dębowe, rzeźbione i kredensy takież, tanio do sprzedania, u stolarza Grabowskiego. Ulica Nowolipki № 38, dom Wodzyńskiego. 2373

Szeslong i fotelik damski do sprzedania tanio z powodu zmiany interesów. Nowy-Swiat № 57, mieszk. 19. 17056

Do sprzedania szafa, łóżka, stół, umywalka, waliza duża. Stare-Miasto № 18, mieszk. 14. 17046

Meble orzechowe z kilku pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 17068

Do sprzedania kandelabry antyki. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, mieszk. 7.

Do sprzedania meble, zupełnie nowe „vicil or,“ wraz z kapami na łóżka i firanką. Wiadomość: Złota 15, mieszk. 1, na parterze, widzieć można do 2 godziny. 2385

Do sprzedania dubeltówka Lancastra, mało używana, biurko orzechowe na mat, o dziesięciu szufladach, lustro duże w złoconych ramach i szeslong prawie nowy. Wiadomość: Marszałkowska, róg Pięknej 6F, mieszkania 20. 2384

Żyrandol salonowy, kandelabry, stojące i ścienne, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ample różowa i niebieszka, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, fabryka bielizny Teofili Fuks, Senatorska № 20, mieszkania № 16, wprost kościoła. 17155

Stół jadalny bardzo ładny do sprzedania, przy ulicy Solnej pod № 1. Wiadomość u stróża. 17149

Chomonta angielskie mało używane do sprzedania. Sienna № 1, stróż wskaże.

Do sprzedania garnitur mebli, krytych rypsem wełnianym. Jerozolimska № 26, mieszkania 12. 17133

Dogi szczenięta do sprzedania. Ulica Żurawia № 18, mieszk. № 26. 17106

Pies wyżeł ułożony do polowania do sprzedania. Widok 21a. Wiadomość u stróża.

Do sprzedania bardzo tanio: kredens, stoły, krzesła, lustra z konsolami, ozdobne dębowe, w zupełnie dobrym stanie, oraz różne meble i naczynia po zwiniętej restauracji. Ogrodowa 21, mieszkania 11, pomiędzy 9 i 3. 17096

Chomonta angielskie, czarne, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania w fabryce M. Lietz, Leszno № 23. 17095

Fortepian czarny, krótki, za rs. 180 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68, strojenia, reperacje przyjmuję.—Cerulli.

Wierzchowy migdałowy kucyk z uprzężą do sprzedania, za rs. 120, przy ulicy Mokotowskiej № 12, stróż wskaże. 17082

Interesa handl. i majątk.

W Skierniewicach jest do sprzedania dom w blizkości foksalu, murowany, parterowy, z oficynami, ogrodem fruktowym i warzywnym, z placem frontowym na budowę. W szacunku 10,000 rs., może być sprzedany na 10 procent. Do kupna nie potrzebna cała suma. Wiadomość na miejscu u Mateusza Schmidt. 16787

Sklep spożywczy i kolonjalny, z dystrybucją, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny 2,200 rs. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 16967

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 5. 16952

Rs. 4,000 jest do rozporządzenia w chęci przystąpienia do współki interesu fabrycznego lub handlowego, interesant jest człowiek młody, familijny. Oferty proszę składać pod następującym adresem: Jan Rzekiecki, stacja Piotrków. 16994

Suma rs. 18,000. Potrzebna jest każdego czasu lub od 1-go Stycznia rs. 18,000 na 1-y № hypoteki. Wiadomość: Długa № 22, u adwokata przysięgłego Stanisława Bełzy, od godziny 4—7 po południu. 16965

Dystrybucja z mieszkaniem do sprzedania przy stacji tramwajowej. Twarda 20.

Sklep do sprzedania, z mąką, kaszą i wszelkiemi produktami. Dunaj-Szeroki № 8.

Z powodu trzymania dwóch interesów, jest do sprzedania szynk. Kiosk: Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 16900

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu choroby właściciela. Ulica Krucza № 2 lit. a. 16887

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, dobrze procentujący, na pryncypalnej ulicy, bez opłaty komornego, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Piwna № 7, m. 5.

Osada Krempka za Piasecznem 8 wiorst, 40 mórg gruntu, domek murowany, stodoła, 2 morgi lasu i woda zarybiona. Cena rs. 2,800, z zasiewem zimowym. Wiadomość za Górą Kalwarją w oberży Sąsanka. 16920

Kawiarnia do odstąpienia, przy ulicy Wielkiej 14. 2344

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg ulicy Marszałkowskiej i Wilczej № 17E. 16834

Na spłatę dwóch sum nieletnich rs. 3,700 i rs. 4,200 z nieruchomości tutejszej, w szacunku 79,000 rs., na I-y № hypoteki bez towarzystwa miejskiego, potrzebne są w ciągu miesiąca dwie inne sumy niewymagalne przez lat trzy. Wiadomość: Chmielna № 62a, mieszk. № 3, codziennie od g. 2—4. 16836

Do sprzedania budynek teatru „Nowego Tiwoli,“ wraz z inwentarzem. Wiadomość na miejscu Królewska 37. 16848

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Restauracja do sprzedania na dobrych warunkach, w każdym czasie. Kontrakt 3-letni. Rymarska № 6. 16951

Z powodu nagłych interesów familijnych, jest zaraz do sprzedania nowo urządzona kawiarnia. Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka № 2313/1A, u właściciela domu. 2366

Magle i sklepik wiktuałów są do sprzedania. Ulica Ostrowska № 2. 17117

Plac przy ulicy Hożej, z ogrodem i dom z ogrodem w mieście gubernjalnem, przy kolei, do sprzedania. Leszno № 28, u rządcy.

Magle wiedeńskie w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Zgoda, naprzeciw ulicy Przeskok № 1 nowy. 16453

Propinacja Elsnerów, do odstąpienia od Nowego Roku lub zaraz, na szosie Radzymińskiej, 3 wiorsty od rogatek, cztery morgi łąki, 2 morgi ornego pszennego gruntu, pięć mieszkań dla lokatorów, zajazd, stajnie i chlewy. Opłata rs 600, kontrakt do 1886 r.

Rubli 3.000—1.500 potrzeba na spłatę drugiego numeru hypoteki domu, na dobry procent. Biuro Zawadzkiego, Królewska № 43.

Sklep wiktuałów od lat 30 egzystujący, jest do odstąpienia, za cenę przystępną. Ulica Browarna № 13. 17139

Kolonja do sprzedania za Wolską rogatką, na Woli, z ogrodem fruktowym, morgów 7, cała lub połowa, niedochodząc prawosławnego cmentarza, od figury na prawo № 30. Wiadomość u rzeźnika Szafrańskiego, obok figury. 17126

Dystrybucja jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, z powodu choroby. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 29. 17105

Sklep dystrybucyjno-spożywczy dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Ul. Wronia № 2, róg Prostej. 17090

Sklep wiktuałów z dystrybucją zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Komorne tanie 13 rs. miesięcznie. Wielka № 9. 17081

Chcę kupić dom w Warszawie, nie zbyt odległy od centrum, z budynkiem parterowym, na fabrykę, około 500 łokci kwadr. powierzchni zawierającym. O miejscu i cenie proszę zawiadomić Cholewińskiego, Oboźna 2.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia zaraz. Ulica Leszno № 45. 17125

Lokale.

Od 1 Listopada do najęcia pokój duży frontowy, na 1-m piętrze, z meblami, samowarem i usługą, za 20 rs. miesięcznie.— Ulica Bracka № 14. 16851

Pokój do wynajęcia dla kobiety na dogodnych warunkach. Ulica Zgoda № 1, gdzie fabryka pończoch. 16858

Sklep na pryncypalnej ulicy, z niedrogiem komornem do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 71, w kantorze wekslu. 16991

Jeden lub dwa pokoje z meblami, do wynajęcia zaraz dla panny. Ul. Wspólna № 7, bez litery, m. 21. 16998

Dwa pokoje na parterze od frontu, z osobnem wejściem; na żądanie: usługa, samowar, opał i umeblowanie. Żurawia 33A.

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia itd., (2 wejścia), na 2 piętrze, za rs. 300. Ulica Hoża № 17e. 16995

Do wynajęcia od 1-go do 6-u pokoi, z komfortem urządzone; tamże sklepy z mieszkaniem lub bez, 2-gi dom za Nowozielną. Zielna 31. 16222

Mieszkanie złożone z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, góry i z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, przy Alei Ujazdowskiej № 12, jest zaraz do wynajęcia.— Wiadomość u stróża domu. 16782

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Chmielnej 9. 16193

Dwa pokoje z kuchnią w oficynie. Nowy-Świat 23.—Tamże gazometr i szyld do zbycia. 16909

Do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności mieszkanie z ogrodem, składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, pokoju dla służby, 2 piwnic i komórki, od 1-go Stycznia, na pół roku, za wyjątkową cenę Rs. 190, lub na dłuższy czas stosownie do umowy: Szczygla № 6, parter.

Zaraz do odnajęcia duży pokój z przedpokojem i kuchenką, na dole. Wiad.: ulica Danielewiczowska № 6, mieszk. 5. 17057

Uczeń klasy 8-mej poszukuje każdego czasu mieszkania przy familji, z usługą i samowarem lub całodziennem utrzymaniem.— Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. W. W. Ł. 17058

Pokój duży, frontowy, umeblowany, z opałem, usługą, samowarem do wynajęcia. Widok 7, stróż wskaże. 2382

Pokój duży z przedpokojem, umeblowany, z całem utrzymaniem, do wynajęcia dla 2-ch lub 3-ch kawalerów. Wiadomość: ulica Ordynacka № 2, w dystrybucji. 17152

Z powodu nagłego wyjazdu jest do wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowane, za przystępną cenę. Wiadomość w pracowni strojów, Nowy-Świat № 25. 17150

Sklepy do najęcia zaraz lub od Nowego-Roku. Jerozolimska № 27, u właścicielki.

Do wynajęcia cztery porządne pokoje z meblami lub bez, od 1-go Listopada. Ul. Wspólna № 32, stróż wskaże. 17146

3 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane, do najęcia zaraz. Plac Zielony (Erywańska) № 10, 1-e piętro, stróż wskaże. 17142

Potrzebny pokój osobny, porządny, w okolicy placu Teatralnego, dla osoby niemłodej spokojnej. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. W. 17134

Pokój dla dam u francuzkiej rodziny. Wilcza № 2A, Wilskiego, mieszk. 12. 17100

Sklep narożny zdatny na skład wódek, z salą i mieszkaniem, zaraz do wynajęcia.— Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 17086

Pokój z kuchnią każdego czasu do najęcia. Ulica Marjensztadt № 16. 17092

Mazowiecka № 4. Trzy pokoje umeblowane, wygodny rozkład, z 2-a wejściami, 1-sze piętro. 17085

Pokój umeblowany z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Listopada. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, w godzinach rannych, stróż wskaże. 17083

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Nauka kroju krawieczczyzny, bielizny i strojów, nauka na maszynach do pończoch. Pracownia sukien, hafty, formy papierowe, plisowanie wszelkich materjałów. Potrzebne są dziewczynki do nauki. B. Kozerska, ulica Świętokrzyzka № 35, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 13, 3-cie piętro. 16410

Magazyn mód „Kamilla,“ Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Główny zakład froterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową i terpentynową, sprzątanie pokoi, kitowanie okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Marszałkowska 34, róg Złotej. — J. Kewicz. 16246

Uczę kroju sposobem paryzkim ułatwionym, kompletnie za 8 rs. Uczennice z prowincji mogą mieć stałe dogodne pomieszczenie. Pracownia sukien i okryć oraz szkoła kroju Leontyny B., ulica Bracka № 4a, m. 9.

Urzędnik etatowy naglony potrzebą, a nie chcący wpaść w ręce lichwiarskie, uprasza ludzi dobrej woli o pożyczkę 60 rs. Łaskawe oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warsz. pod znakiem H. T. 40. 16968

E. Chełmińska z męża Brauman, zajmuje się obecnie praniem rękawiczek tak mezkich jak i damskich. Róg ulicy Widok i Brackiej № 2, mieszkania 4. 17087

Obiady prywatne. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 18. 16930

Obiady gospodarskie. Ulica Senatorska 7, 2-e piętro. 16394

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 16918

Kwity lombardowe, kupuje na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 16999

Osoba życzy przyjąć dziecko do piersi.— Tamże jest pokoik dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Szeroka-Freta № 7, u akuszerki A. S. 17098

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecię do piersi. Widok № 21a, wiadom. u stróża.

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości, za przystępną cenę. Marszałkowska róg Zielonego placu № 60. 16342

Akuszerka Leokadja Szynkowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, u siebie i na mieście, po umiarkowanej cenie, udziela pomocy. Trębacka № 7, m. 3. 16884

Akuszerka Cetner, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Chmielna № 6.

Mamki sztuczne francuzkie, działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy francuzki 35 kop. W magazynie francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 1982

Mamki młode, zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, są i bez długu u akuszerki przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 16927

Mamki wiejskie u akuszerki przy ulicy Pańskiej № 19. 17122

Mamka z dobrym pokarmem u akuszerki. Ulica Chmielna № 6. 17130

Mamki wiejskie i miejskie: ze starszym, młodszym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Grzybowska № 22. 17131

Mamki młode z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 17148

W drodze z Łodzi do Warszawy zgubiłem rs. 125. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem, raczy zwrócić na ul. Marjańską № 3, mieszkania 6. 17022

Portmonę czerwoną z 78 rs. i drobnemi, zgubiono za Żelazną-Bramą. Znalazca raczy odnieść na ulicę Wielką № 12, mieszk. 9, za nagrodą rs. 5. 17124

Zgubione kilkadziesiąt rubli w cukierni L. Lourse et Comp. w hotelu Europejskim; za udowodnieniem własności odebrać można w bufecie u właściciela cukierni.

Dogi duńskie czystej rasy, szczenięta 6-tygodniowe. Do obejrzenia: Marszałkowska № 47, m. 6, między g. 3 a 6 po poł. 17039

Dog do sprzedania na Szmulowiźnie w domu p. Brühla. Wiadomość w szlachtuzie.

Wyżlica kurlandzka do sprzedania. Ulica Widok № 21, w dystrybucji. 17135

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Krousch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10. galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496. obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 19 (31) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.